Nr. 268 Czwartek, 20 Listopada 1884. Rok 74

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 listopada b. r. prywatnemu docentowi w c k. szkole politechnicznej w Wiedniu i profesorowi technologii chemicznej w c. k. szkole przemysłowej, Janowi Hauptfleisch, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter nadzwyczajnego profesora wspomnianej szkoły politechnicznej.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 listopada b. r. naczelnikowi rolniczego towarzystwa powiatowego w Ravelsbach i zarządcy dóbr, P. Piusowi Breineder, w uznaniu jego długoletniej pożytecznej działalności, szczególniej w gałęzi rolnictwa, nadać najmiłościwiej złoty krzyż zasługi z koroną.

Ogłoszenie.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że rewizya trasy kolei lokalnej, projektowanej przez towarzystwo c. k. uprzyw. kolei Karola Ludwika z Dębicy przez Tarnobrzeg do Nadbrzezia, odbędzie się na dniu 4 grudnia 1884 w Mielcu, stosownie do §§. 10 i 14 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 29 maja 1880 r. (Dz. u. p. nr. 57), przyczem zarzuty i przypomnienia interesowanych pisemnie lub ustnie do protokołu przyjmowane będą.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 12 listopada 18-4.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 listopada.

Opozycya włoska wystąpiła z silnemi zarzutami przeciw gabinetowi Depretisa, obwiniając go, że ugodę z kolejami żelaznemi wysunął dla tego na pierwszy plan porządku dziennego, ażeby odroczyć obrady nad innemi nader ważnemi sprawami dla kraju. Opozycya, chcąc utrzymywać nielicznych swych zwolenników w nieświadomości co do swych istotnych intencyj, ogólnikowo tylko wyraża się o tych ważnych sprawach. Gdyby powiedziała otwarcie, że pod temi sprawami rozumie politykę kolonialną, a raczej żądania swoje, ażeby rząd nie licząc się ze stosunkami ogólnemi, wystąpił energiczniej i stanął do niebezpiecznego współzawodnictwa z Francyą, to utraciłaby i to słabe poparcie, jakie w kraju znajduje i z którego korzysta, aby stwarzać przeszkody w załatwianiu prac ustawodawczych. Włosi, jako naród politycznie dojrzały, wiedzą dobrze, jak ważną jest rzeczą wykonanie w całości programu, który wytknął sobie Depretis, a który zdąża przedewszystkiem do ekonomicznego odrodzenia kraju. Bez tej podstawy musiałaby chromać działalność polityczna i dlatego ministerstwo obecne ma za sobą imponującą większość. Z drugiej strony wywody samej prasy opozycyjnej nie wytrzymują krytyki. Dowodzi ona, czyli też przekonać chce ogół, że gdy obrady nad ugodą z kolejami żelaznemi potrwają przynajmniej do końca roku, a czas po feryach świątecznych przeminie na interpelacyach i załatwieniu niektórych tylko podrzędnych projektów, to do ponownych feryj wielkanocnych wystarczy zaledwie czasu na załatwienie budżetu. Gdyby jednak rzeczywiście tak się stało, nie będzie to winą rządu, ale właśnie opozycyi, która bezowocnemi interpelacyami ma widocznie zamiar przewlekania obrad, stosownie do przyjętej i zawsze prawie zastosowywanej taktyki. W tym względzie odpowiedzialność nie może spadać na gabinet. Od kiedy u steru stanął gabinet Depretisa, opozycya włoska ani razu jeszcze nie wystąpiła z żadnym dodatnim wnioskiem; były to najczęściej nieuzasadnione żażalenia lub zarzuty. Pomimo, iż w szeregach opozycyi znajdują się byli mężowie stanu, należący do frakcyj skrajnych, jedynym jej programem zdaje się być tylko nieustanna i bezwzględna krytyka działalności i wszelkich projektów, wnoszonych z inicyatywy rządu. Ze swej strony nigdy żadnego projektu opozycya nie stawia, żadnego też nie stworzyła programu, a domaga się zawsze rzeczy niepodobnych. Główne jej zresztą zarzuty odnoszą się przeważnie do kroków w polityce zagranicznej. Gabinet tymczasem i pod tym względem liczy się z potrzebami kraju, lubo działalność jego w tym kierunku, działalność dodatnią, chętnie przemilczają organa opozycyjne. Nie podniosły naprzykład wcale te pisma, iż rząd zajął się już badaniem, o ile polityce kolonialnej Włoch nadać można szerszy niż dotychczas zakres. Celem nabycia dokładnych dat o stosunkach politycznych i handlowych wybrzeży zachodnich Afryki, rząd wyprawia w te strony w misyi po części politycznej a po części naukowej, kapitana Cecchi. Ma on dostarczyć dokładnych o ile możności informacyj o stosunkach towarzystwa międzynarodowego i o stacyach cudzoziemskich u wybrzeży i przesłać sprawozdanie. Tak więc i w tej sprawie, przez opozycyę tak silnie atakowanej, rząd włoski sam występuje z inicyatywą, i zanim do interpelacyj opozycyjnych przyjdzie, pan Depretis będzie już mógł prawdopodobnie przedstawić fakta, i wykazać jednym dowodem więcej, jak bezcelową, chociaż zawsze szkodliwą, jest opozycya dla opozycyi.

Delegacye.

(*V posiedzenie delegacyi austryackiej*).

† **Peszt,** 18 listopada. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10 minut 40. Delegaci prawie w pełnej liczbie zebrani; nasi wszyscy obecni. Na ławie rządowej wszyscy członkowie rządu wspólnego. Pierwsze rzędy krzeseł dla publiczności zajęte przez dystyngowane damy.

Prezes oznajmia, że z Najwyższego dworu w Gödöllö nadszedł telegram z oznajmieniem podziękowania za życzenia, złożone przezeń z upoważnienia delegacyi N. Pani, Cesarzowej i Królowej JMC. z okoliczności imienin jutrzejszych. Zgromadzenie przez powstanie z miejsc przyjmuje to do wiadomości.

Dalej oznajmia prezes, że na wczorajszy wieczór nie zwołał zapowiedzianego ewentualnie posiedzenia, bo okazało się zbytecznem; tudzież, że delegat Pflügl, który w ciągu posiedzenia niedzielnego wniósł był jeszcze petycyę pewną, cofnął ją, a ztąd oprócz sprawozdania o nuncyach z delega-

---

ZŁOTE SERCE

MŁODOŚĆ.

XIX.
Emma Stawert.

(Ciąg dalszy.)

Wicehrabia, baron i inni Francuzi, porwani i zachwyceni odwagą młodzieńca, klasnęli z całych sił w dłonie.

— Brawo Mowelski! brawo nasz Polak! brawo! brawo!

Sir Robert jeden znał zaciekłość Yankesa; od razu pojął, że to nie żarty, że życie Stanisława wisi na włosku. Przysunął się żwawo do Amerykanina i w chwili właśnie kiedy naciskał już cyngiel.. uderzył go lekko w łokieć. Ramię i ręka mierzącego z rewolweru, skrzywiła się pod kątem prostym i podskoczyła w górę. Rozległ się huk niezbyt donośny i mała kulka ugrzęzła w suficie.

Sabattini zawołał:

— Panie Stanisławie, winieneś Madonnie grubą świecę; gdyby nie sir Robert, już byś w tej chwili tak dumnie na przeciwnika nie spoglądał.

— W ten sposób zajście nasze skończyć się nie może! — krzyknął Amerykanin, pieniący się od złości.

— Nie ulega wątpliwości, że tak, jak miałeś zamiar skończyć... skończyć się nie może — rzekł flegmatycznie Jerzy. — W Europie, ludzie honoru rozprawiają się inaczej i na właściwszem polu.

— Do pojedynkowej rozprawy gotowi jesteśmy służyć panom za świadków — dodali wszyscy chórem.

— Aby prędko — mówił rozgorączkowany William.

— Choćby natychmiast — szepnął Stanisław, ale niewyraźnie i drżącym głosem, bo oczy jego mimowolnie spotkały się z czarnemi, ogromnemi, uroczemi oczami dziewczyny, która teraz strasznie blada, obie ręce skrzyżowała na piersi i przyciskała niemi gwałtownie bijące serce.

Chciała mówić, a wyrazy do ust przymarzały; chciała się poruszyć, nogi odmawiały posłuszeństwa; chciała powstrzymać zwaśnionych, uspokajać, godzić, ale jakimś nagłym, okropnym żalem i wstydem zdjęta, spuściła głowę i łkała cicho. Dreszcz ziębił jej ciało, po twarzy spływały łzy gorące.

Natura kobieca odniosła zwycięstwo nad dumą rogatą.

Staś, gestem wymownym wskazał wszystkim nieszczęśliwą.

— Panowie — szepnął — wychodźmy ztąd, tu nie miejsce do naszych układów.

Cisza zaległa w pracowni.

Zgromadzeni, jeden po drugim, wymykali się ukradkiem, milcząc, bez pożegnania, prawie bez ukłonu.

Na ulicy zbliżył się Stanisław do Jerzego i do sir Roberta.

— Czy panowie raczą mi sekundować?

— Z prawdziwą przyjemnością — odpowiedzieli obaj razem.

— W ręce wasze powierzam mój honor, z zaufaniem bezwzględnem. Wszystkie warunki strony przeciwnej z góry przyjmuję. Oczekiwać będę na was u siebie.... tu.... o kilkaset kroków...

Wskazał dom, w którym zamieszkiwał.

Świadkowie wybrani przez Williama wsiedli „z polskim hrabią“ i Barnumfieldem do jednego, poczwórnego powozu.

Cała reszta gromady „szambelanów“ i „poliszyneli“ rozproszyła się w różne strony miasta.

Na górze — w pracowni — Emma Stawert zanosiła się od płaczu. Pieszczoty czułej i przywiązanej matki utulić jej nie mogły. — Śliczną główkę — gorącą, rozpaloną — przyciskała do łona Mary, a jej usteczka — te usta, które o miłości mówiły zawsze z szyderstwem i niewiarą — powtarzały teraz:

— Mamo! ja go kocham... ja go kocham mamo!

XX.
Po pojedynku.

Kiedy Stanisław — poraz pierwszy przytomny — ocknął się jakby po śnie długim i ciężkim, spostrzegł przy swojem łóżku Janię i Bolewską. Zdawało mu się, że jeszcze marzy, że sen przeniósł go w przeszłość, kiedy leżał w Krakowie chory, a one — jego dwa anioły opiekuńcze — czuwały nad nim z pieczołowitością siostrzaną i macierzyńską. Rzucił błędnem okiem w około, a otaczające sprzęty i umeblowanie przekonały go, że znajduje się w Paryżu, w swojem mieszkaniu przy *rue de Rome*.

Wyciągnął blade ręce, aby uścisnąć dłonie obu kobiet.

— Wam pewno zawdzięczam życie.

— Nie nam, lecz Bogu — odpowiedziała Bolewska.

— Pojedynkowałem się.... byłem ranny? — pytał.

— Tak; ale niech pan nie mówi... proszę się nie męczyć... — szepnęła Jania.

Wyraz „pan“ w jej ustach, niemile obił się o ucho Stanisława, nie śmiał jednak protestować, nie śmiał zapytać, dlaczego Jania „panem“ go zowie.

— Nie lękajcie się o mnie — rzekł — czuję, że już mi nic złego nie zagraża. — Po chwili dodał: — Żyć będę, żyć muszę....

Kobiety unikały w rozmowie wszystkiego, coby mu mogło przypomnieć niezbyt oddaloną przeszłość, ale on sam, pierwszy, zaczął mówić o niej spokojnie, chłodno, poważnie.

— Ciężkie dopuszczenie spadło na mnie w tem przeklętem mieście!.... W pierwszej chwili miałem do ciebie żal mateczko za twój list do... — nie wymienił imienia ani nazwiska, jakby krępowany wstydem, którego ujawnić jednak nie chciał — ale dziś błogosławię cię, jak za wszystko dobre, które w życiu mojem dla mnie uczyniłaś. Dziś czuję się zdrowym, nietylko fizycznie ale i moralnie.... Szał minął widocznie z krwi upływem...

— Dałby Bóg, aby tak było w istocie — powiedziała pani Irena.

— Tak jest.... wierzajcie mi. Zaraz po odzyskaniu sił, wracam z wami do kraju.... Czy nadeszły do mnie jakie listy?

— Są — odparła Jania.

— Proszę o nie.

— Czy nie byłoby jednak lepiej wstrzymać się z odczytaniem.... Pan jeszcze bardzo osłabiony.

— Nie.... nie.... przeciwnie. Złe czy dobre, muszę przeczytać.... Lepsza przykrość znana, niż niepewność budząca niepokój.

Wyciągnął rękę. Jania oddała mu dwie koperty. Jedna z nich opatrzona była licznemi markami pocztowemi i pieczęciami. Gdzieś z daleka wędrować musiała. Staś spojrzał na nią naprzód, a wyczytawszy adres, zawołał:

— To od ojca!... Bogu niech będą dzięki!

Oczy jego zabłysły radością. Drżącemi palcami szybko rozdarł kopertę, ale jakby znużony wzruszeniem niespodzianem, opuścił ją na kołdrę z nawpół wysuniętym listem.

Nastała chwila milczenia

— Może przeczytać? — spytała Jania.

— Proszę.

Blady, opuścił głowę na poduszki i wlepił oczy w Janię, która czytała głośno co następuje:

„Kochany Stasiu!

„Przejęty jestem wdzięcznością za two-„je listy, oraz za starania i zabiegi, jakie „czyniłeś dla wyjednania dla mnie ułaska-„wienia. Powiodły się one w znacznej czę-„ści, jestem bowiem już wolny i mieszkam

cyi węgierskiej i trzeciego czytania budżetowych uchwał delegacyi, nie ma nic innego na porządku dziennym.

Zgromadzenie przystępuje do porządku dziennego.

Del. Szrom, jako generalny sprawozdawca komisyi budżetowej, referując o nuncyach z delegacyi węgierskiej, stwierdza zupełną zgodność między budżetowemi uchwałami obu delegacyj, skutkiem której uchwały powzięte w drugiem czytaniu przez delegacyę austryacką pozostają bez zmiany.

Prezes, stwierdzając również najzupełniejszą zgodność między uchwałami obu delegacyj, zarządza trzecie czytanie.

Generalny sprawozdawca del. Szrom czyta wszystkie uchwały budżetowe pozycyami, czyli w tej formie, w jaką ujęta jest ustawa budżetowa na rok 1885, co w ogólnych liczbach streszcza się jak następuje:

Etat ministerstwa spraw zagranicznych: wydatków *brutto* 4,380 700 zł., dochodów 604.200 zł., a więc wydatków *netto* 3.776.500 zł. (wszystko zgodnie z preliminarzem rządowym.)

Etat ministerstwa wojny wraz z marynarką: wydatków *brutto* 112,753.724 zł., dochodów 2,549.399 zł., czyli wydatków *netto* 110,204.325 zł. (o 220.000 zł. niżej preliminarza rządowego.)

Etat ministerstwa wspólnej skarbowości wraz z etatem emerytur cywilnych: wydatków *brutto* 1,972.570 zł. dochodów 1 995 złr., a więc wydatków *netto* 1,970.575 złr. (zgodnie z preliminarzem rządowym.)

Etat najwyższej wspólnej Izby obrachunkowej: wydatków *brutto* 126.516 zł., dochodów 316 zł., co czyni wydatków *netto* 126.200 złr. (zgodnie z preliminarzem rządowym.)

Suma wydatków *netto*, wspólnego budżetu Monarchii, czyni przeto 116,077.600 zł. (o 220.000 zł. niżej preliminarza rządowego). Ponieważ atoli z sumy tej wypada strącić jeszcze preliminowaną przez delegacye (zgodnie z projektem rządowym) przewyżkę dochodów z ceł 18,434.740 zł., więc pozostaje pokryć z skarbów obu części Monarchii sumę 97,642 860 zł., z której wedle tak zwanej ustawy o kwotach, (t. j. na rachunek byłego Pogranicza wojskowego 2 prc. całej sumy, a z sumy w ten sposób zmniejszonej 30 prc. na rachunek wszystkich innych krajów węgierskich, 70 prc. zaś na rachunek krajów austryackich), przypada na skarb węgierski 30,659.858 złr. 4 cnt, na skarb austryacki zaś 66,983.001 złr. 96 centów.

Budżet okupacyjny wykazuje sumę wydatków 6,325.000 zł. (o 35.000 złr. niższą, niż rząd preliminował), z której na skarb węgierski przypada 1,986.050 zł., na austryacki 4,338.950 zł

Kredyty dodatkowe dla etatu ministerstwa spraw zagranicznych na rachunek roku 1884 wynoszą 8.000 zł., na dopłaty urzędników konsularnych w Egipcie i 2.060 zł. dla akademii oryentalnej w Wiedniu, razem 10.060 zł. (zgodnie z wnioskiem rządowym).

Zamknięcie rachunków z r. 1882 wykazuje sumę wydatków całkiem na czysto, t. j. po potrąceniu także już dochodu z ceł, 130,953.208 zł. 8½ ct., który to rezultat jest o 20,402.731 zł 71½ ct. korzystniejszy od uchwalonego. Z tej sumy przypada na skarb węgieski 41,119.307 zł 33½ ct, na austryacki 89,833.900 zł. 75 ct. Zarazem atoli przenosi się z kredytów uchwalonych na r. 1882, a w tymże roku nieużytych, niektóre kwoty, czyniące razem 6,036.516 złr. 47 ct. na rachunek lat 1883 i 1884.

Wszystkie te uchwały przyjmuje Zgromadzenie w trzeciem czytaniu i w ten sposób czynność jego w sesyi tegorocznej skończona.

Po odczytaniu i zatwierdzeniu spisanego natychmiast protokołu zabiera głos Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky: Wysoka delegacya wywiązała się co dopiero z zadania swego na sesyę tegoroczną, a moim teraz obowiązkiem będzie przedstawić zgodne uchwały obu delegacyj Najj. Panu do sankcyi. Poczytuję sobie za wielki zaszczyt, że z tej okoliczności mogę z upoważnienia Jego Apostolskiej Cesarsko-Królewskiej Mości (*Zgromadzenie z miejsc powstaje*) wynurzyć wys. delegacyi podziękę i uznanie za patryotyczne usposobienie i ofiarność, którą rządziła się w obradach swych i uchwałach. Pozwalam sobie nakoniec imieniem ministerstwa wspólnego podziękować wys. delegacyi jak najgoręcej za uprzejmość i zaufanie, któremi nas zaszczycaliście, a które będą nam w usiłowaniach naszych około dobra i bezpieczeństwa Monarchii silnym bodźcem.

Prezes: Przyjąwszy zgodne uchwały delegacyj obu części Monarchii w trzeciem czytaniu, stanęliśmy u kresu prac naszych Doświadczonej światłości wys. delegacyi dano było pogodzić harmonijnie nieodzowne wymagania potęgi Monarchii i gotowości armii do boju, z pieczą o jak największe ochranianie sił ludności opodatkowanej. Za takie wywiązanie się z zadania naszego spotkało nas, jak właśnie z ust JE. pana Ministra spraw zagranicznych usłyszeliśmy, tak wysoce zaszczytne uznanie z podzięką Najj. Pana, naszego Cesarza i Króla JMCi najmiłościwszego. W ten sam sposób, jakeśmy do prac naszych przystąpili, zakończmy je też okrzykiem: Najj. Pan, nasz najmiłościwszy Cesarz i Król niech żyje! (*Zgromadzenie trzykrotnie okrzyk ten powtarza*)

Del. bar. Hübner: Mniemam, a raczej wiem, że trafiam w myśl wszystkich, gdy szanownemu panu prezesowi naszemu wypowiem najszczerszą podziękę naszą za oględność i bezstronność, z którą przewodniczył obradom naszym i do pomyślnego doprowadził skutku. (*Powszechne huczne brawo*)

Prezes: Dziękuję za uprzejme i zaszczytne dla mnie wyrazy szanownego Zgromadzenia. Jeżeli komu należy się podzięka i uznanie za doprowadzone do pomyślnego skutku prace, to z pewnością zawdzięczamy to wspólnej działalności wszystkich panów delegatów, a szczególniej tych panów, którzy zasiadali w komisyi budżetowej. Moje współdziałanie i mój trud był w rzeczywistości bardzo mały, a tem łatwiej było mi go spełnić, ile, że doznawałem pobłażania i poparcia ze strony panów delegatów, za co serdecznie dziękuję. Rozchodząc się, opuszczając tę salę obrad naszych i zarazem stolicę krajów Korony węgierskiej, nie możemy uczynić tego bez wyrazu szczerej podzięki dla węgierskiej Akademii umiejętności za gościnność, z którą otworzyła nam znowu bramy gmachu swego dla obrad naszych, jakoteż dla zwierzchności miejskiej i dyrekcyi poczt i telegrafów za okazaną delegatom uprzejmość. (*Powszechne brawo*). Co gdy szanowne Zgromadzenie tym objawem uczucia swego uczyniło, zamykam posiedzenie i zarazem czternastą sesyę zwyczajną.

Koniec posiedzenia o godzinie 11 minut 50.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Berlina).

Na pełnem posiedzeniu Rady związkowej w dniu 17 b. m. powzięto, jak o tem doniosła depesza, ważną uchwałę. Jak wiadomo, parlament niemiecki już po dwakroć, raz znaczną, drugi raz ogromną większością przyjął wniosek katolików, poparty przez Polaków, domagający się zniesienia ustawy o tak zw. nieprawnem wykonywaniu urzędowych czynności duchownych, za które wyznaczona była kara banicyi.

Rada związkowa już raz odrzuciła tę uchwałę parlamentu — a chociaż na ostatniej sesyi parlament niemiecki na to odrzucenie odpowiedział prawie jednomyślnem powtórzeniem swej uchwały, rada związkowa na ostatniem posiedzeniu i tę drugą uchwałę odrzuciła.

Z powodu powyższej decyzyi rady związkowej pisze *Germania*: „Odrzucenie przez radę związkową wniosku dr. Windthorsta, wywoła pośród ludności katolickiej wielkie rozgoryczenie. Jeżeli bowiem rząd pragnie nadal utrzymać tak niesłychaną przez wszystkie stronnictwa potępioną ustawę, to katolików, przeciw którym ustawa ta jest zwróconą, traktuje gorzej jeszcze niż socyalistów. Gdyby nawet pominięto już względy sprawiedliwości i słuszności, to same przyczyny politycznej natury powinny nakłonić rząd do przyjęcia wniosku dr. Windthorsta. Rada związkowa w przededniu otwarcia parlamentu występuje tedy przeciw przeważnej większości parlamentu bez żadnego powodu a rząd cesarski nieprzychylne zajmuje stanowisko wobec znacznej liczby posłów, których pomocy potrzebować będzie przy wielu swych projektach. To też zbierającemu się nowemu parlamentowi przez odrzucenie wniosku dr. Windthorsta wyciśnięto z góry piętno walki kulturnej a ludność katolicka z pewnością będzie w zupełnej zgodzie z wybranymi przez się świeżo reprezentantami, jeżeli ci, wobec takiego postępowania rządu, staną z nieubłaganą opozycyą przeciwko rządowi w tych wszystkich sprawach, które nowe ciężary mają nałożyć na płacących podatki.“

Nat. Ztg., przytaczając powyższy artykuł, taką czyni uwagę: „Wytworzone wskutek wyborów położenie parlamentarne, charakteryzuje w sposób najbardziej dosadny groźba organu katolików, w której przebija samowiedza o dominującem stanowisku partyi centrum.“

(Konferencya afrykańska.)

Do *Pol. Corr.* piszą z Berlina, że na wczorajszem posiedzeniu konferencyi afrykańskiej miały rozpocząć się merytoryczne obrady nad pierwszym punktem programu konferencyjnego. Delegaci techniczni nie wezmą udziału w pełnych obradach i tylko w poszczególnych wypadkach będą wzywani do złożenia opiuii. Korespondent przytoczonego organu zaprzecza dalej doniesieniu *Timesa*, według którego pełnomocnik angielski, sir Malet, miał na pierwszem posiedzeniu zaprotestować przeciw wciągnięciu kwestyi rzeki Niger do szeregu spraw, wchodzących w zakres obrad konferencyi. W ogóle nie wniesiono z żadnej strony protestu. Nie powzięto również formalnej uchwały, aby przebieg obrad był utrzymany w tajemnicy, a tylko w prywatnej rozmowie pomiędzy uczestnikami konferencyi zgodzono się na zachowanie tajemnicy. Chociaż w kołach decydujących objawia się gorące życzenie przyspieszenia prac konferencyjnych, to przecież z powodu pojedyńczych punktów, wymagających dojrzałej rozwagi, trudno spodziewać się zamknięcia przed upływem trzech tygodni

Podsekretarz stanu, hr. Hatzfeldt, dał wczoraj obiad na cześć członków konferencyi.

O stanowisku rzeczoznawców pisze *Nat. Ztg.*: Rzeczoznawcy, przydzieleni do boku członków konferencyi, stanowią ważny czynnik, oni bowiem zostaną powołani do wypowiedzenia opiuii na podstawie doświadczeń, nabytych w czasie dłuższego pobytu w ziemiach Kongo Pomiędzy rzeczoznawcami odbyły się już narady i wymiana zdań

„w Irkucku, gdzie natychmiast po przybyciu „otrzymałem posadę prywatną, bardzo korzystną. To kraj jedyny do zrobienia majątku — powiadam ci — jedyny. Przy moich zdolnościach i pracy, której oddam się „cały, nie wątpię, że mi się powiedzie, że „dojdę nareszcie do bogactwa, a z niem do „znaczenia. Wtedy będę mógł prawdopodobnie zwrócić ci wyłożone dla mnie pieniądze. Uważam je za pożyczkę tylko. Może, „po niejakimś czasie, nie pożałujesz swego dobrego serca, ja tu bowiem nie myślę czasu marnować z bezczynnie założonemi rękami. Proszę cię tylko, pisuj do mnie rzadko i nie zamierzaj odwiedzić mnie w Irkucku. Zabraniam ci tego stanowczo. Chcę „być sam, zupełnie sam. Może to dobrowolna ekspiacya, za to, że was — mojej biednej Amelii i ciebie — nie umiałem dostatecznie ocenić..... może tylko dobrze zrozumiany interes. Lecz to już do ciebie nie „należy, bo wiem, że ojca sądzić nie możesz „i nie będziesz. Ale, ale.... *à propos* rzeczy „i spraw duchowych.... Donosisz mi o twojem widzeniu w Katowicach. Nie wiem jak je „tłómaczyć i nazwać; czy przeczuciem, czy „szczególnym zbiegiem okoliczności. Istotnie, „wówczas właśnie, za zamysł ucieczki — „zamysł, z którym nosiłem się w głowie długo, w początkach wygnania, a który, szczęściem nie powiódł się ani mnie, ani moim „towarzyszom — skazany zostałem na ciężkie roboty przymusowe. Pod brzemieniem „niedoli, zwracałem się często myślą do ciebie.... I teraz mam cię w pamięci... lecz „inaczej Wszystko złe minęło, możesz być „o mnie spokojny i pozostawić w spokoju „zupełnym, nie dowiadując się więcej, — o „co cię proszę bardzo i powagą woli ojcowskiej nakazuję.

„Przyjmij uścisk serdeczny i zastosuj „się bezwzględnie do tego, co tu piszę.

„Wdzięczny i kochający Cię
Ojciec.“

— Mój Boże! — jęknął Staś boleśnie wzruszony — zabrania mi pospieszyć do siebie.... Na zawsze od obcowania z sobą oddala!

— Kto wie, czy na zawsze — rzekła pani Irena — niezbadane są wyroki boskie.

Stanisław westchnął głęboko.

— Możeby drugiego listu nie czytać?— spytała Jania.

— Sam przeczytam — odparł cierpiący.

Domyślał się, od kogo bilecik, który Jania trzymała teraz w białych jak wosk i drżących rączkach.

Poznał go po woni, zanim nawet spojrzał na charakter pisma na kopercie. Wziął ją, złamał pieczątkę i rozwinął papier, opatrzony monogramem, splecionym z trzech liter: *E. S. W.* Pod potrójną cyfrą kobieca ręka nakreśliła następujące wyrazy:

„Dobry mój kolego!

„Kiedy list ten otrzymasz, niebezpieczeństwo zgonu przestanie życiu twemu zagrażać.... mnie zaś oddzieli od ciebie olbrzymia przestrzeń błękitnego oceanu.

„Kochałam cię... a że kochałam szczerze i bez egoizmu, świadczy obecność w „Paryżu tych dwóch istot, które Ty umiłowałeś całą mocą twego złotego serca.

„Wiem o tem.... Przekonałam się, kiedy leżałeś w malignie, a na ustach twoich „błąkało się ciągle imię Jani.... nigdy moje.

„Kochaj ją, kochaj.... Zasługuje ona na „to bezwzględnie, stokroć więcej.... odemnie „nieszczęśliwej.

„Ja telegrafowałam po nią, ja skłoniłam, aby wraz z twą matką przybraną „przybyła i zajęła należne jej miejsce przy „twojem łożu.

„Wody bystrej rzeki w tył się nie cofają nigdy... tak i w życiu, czasu ubiegłego nikt nie zawróci, nikt szkody przezeń „zrządzonej nie naprawi....

„Pomimo tego przekonania, pragnę cię „na zawsze uwolnić od mego fatalnego „wpływu.... a może także... ukarać się za „winę, do której się przyznaję, ja.... co „wszystko uniewinniałam.

„Poślubiam Williama.... człowieka, który targnął się na drogie mi twoje życie, „który pragnął ci je odebrać.... I on przez „to ukarany będzie.... Przykuwa do nóg „swoich ciężar ołowiany; ciało tylko.... nie „ducha.

„Tak jednak potrzeba.... Między tobą „a mną stać on będzie jako wieczna zapora, „niezezwalająca na nasze połączenie, choćby „szał zmysłów chciał nas do siebie kiedy „zbliżyć“.

„Bądź zdrów i szczęśliwy, dobry mój „kolego... Gdybym głowy tylko słuchała, po„wiedziałabym, żeś mnie zabił.... ale serce mi „szepcze, żeś ducha mego umarłego wskrzesił“.

„Wspominając o mnie.... pamięci mojej „nie przeklinaj“.

„Emma Stawert-William“.

Jania i Bolewska, wpatrzone w lica Stasia, śledziły na nich wrażenia, jakie list Emmy wywoła.

Obie wyjść nie mogły ze zdziwienia... Stanisław był smutny, lecz razem spokojny. Upalny wicher, wysuszający niedawno temu jego serce, musiał odlecieć gdzieś daleko.... daleko, bo łza nawet szczerego współczucia dla ekscentrycznej dziewczyny kręciła się w jego oku, ale pogodne źrenice spoczęły z miłością na Jani.

Kiedy skończył list czytać, szepnął z westchnieniem:

— Biedna!

— Jeśli pan ją kocha, jeśli pan za nią tęskni, mogę powstrzymać jej wyjazd. Jutro dopiero połączyć się mają z Williamem w Hawrze i jutro wsiąść na statek, wyruszający w podróż do Ameryki.

— Nie, nie.... niech jadą. Powiadam wam; już jej nie kocham.... wyzdrowiałem zupełnie.

Po chwili wziął w obie dłonie rączkę dziewczęcia.

— Janiu — rzekł — chcesz przyjąć ofiarę mego serca?

Dziewczę pokraśniało i cofnęło się w tył gwałtownie.

— O! nie.... nie mogę.

— Nie dziś jeszcze.... Rozumiem, że mną teraz pogardzasz.

— Nie pogardzam, broń Boże.... ale tyle rzeczy nas rozłącza....

— Ja zbyt wielu przeszkód nie widzę, chociaż obawy twoje podzielam, moje drogie dziecko — powiedziała Bolewska, mieszając się do rozmowy.

— Jeśli tylko mnie kochasz — mówił Stanisław głosem wzruszonym — nie masz się czego obawiać... Powtarzam, że to był tylko szał chwilowy....

— Który powrócić może....

— Przysięgam, że nie wróci.... Czuję to w głębi serca.... Nie przestało do ciebie należeć, twojem było zawsze.

— Och! nie mówmy o tem... pan majętny, piękny.... ja uboga i....

— Jesteś najpiękniejszą dla mnie.... wierzaj mi.... najpiękniejszą. Patrz, czytaj, co ona sama pisze — wziął list i podał — Kiedy leżałem w gorączce nie jej obraz, nie Emmy lica nawiedzały moje marzenia.... tylko twoje, tylko twoje, Janiu ukochana.... Widzić cię musiałem oczami duszy.

— Taką jaką byłam w Krasnosójkach?

— Taką jaką byłaś w Krakowie, jaką jesteś dzisiaj...

— A cień uroczej, zachwycającej Emmy.... nie stanie nigdy między nami?

— Nigdy.

— Tak słodko byłoby panu wierzyć!...

— Ufaj mu, ufaj drogie dziecko — mówiła pani Irena rozrzewniona

— Pragnę ufać.... ale poczekajmy.

— Czekać będziemy tak długo, jak zechcesz, jak każesz.

Dłonie ich splotły się w uścisku.

W tej chwili weszła do pokoju pani Lepelletier.

Jednym rzutem oka objęła scenę i zrozumiała, co się dzieje.

— Już widzę, że mnie opuścisz, że powrócisz do swojej lodowatej Polski — zawołała.

— Wrócę babciu, ale i ty z nami.

— O! nie, nie.... ja bez Paryża żyć bym nie mogła. Jedź! jedź.... tylko nie zapomnij o mnie całkiem.

. . . .

Staś szybko odzyskał zdrowie, bo i zdrowie często — jak ludzie — szczęściu dworuje, a Stanisław był teraz bardzo szczęśliwy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zygmunt Sarnecki.

polegających na osobistych doświadczeniach. W wielu też kierunkach narady i opinie rzeczoznawców wpłyną na uchwały konferencyi. P. Stanley, który przybył do Berlina w charakterze technicznego doradcy pełnomocnika amerykańskiego zapowiedział kilka odczytów o ziemiach Kongo.

(Z Petersburga).

W budżecie państwowym na rok 1885 wykreślono 1,564 875 rubli subwencyi. udzielanej niektórym kolejom, motywując wykreślenie dobrym stanem finansowym przedsiębiorstw; między innemi dotyczy to kolei fabrycznej w Łodzi, warszawsko-terespolskiej i warszawsko-petersburskiej.

Były metropolita serbski, Michał, który po pozbawieniu go władzy przez rząd belgradzki schronił się do Rossyi i zamieszkał w Kijowie, zaprzecza publicznie pogłosce, jakoby mu rząd rossyjski wyznaczył stałą pensyę

Powszechną uwagę zwrócił na siebie artykuł inspirowanego niekiedy dziennika *Nowoje Wremia*, zdający się dowodzić, że Rossya zamyśla o nowych w Azyi środkowej zdobyczach terytoryalnych, a nawet jest już na drodze do nich.

„Stosunki chiwańskie — powiada ten dziennik — tak się ostatniemi czasy wikłają, że przedstawia się konieczność powzięcia stanowczych kroków ze strony Rossyi, i to jak najrychlej. Istniejące już zajęcie chiwańskiego miasta Kungradu przez niewielki oddział kozaków rossyjskich -- to środek niewystarczający wobec ekscesów, jakich się dopuszcza chan Chiwy, według ostatnich doniesień. W prywatne sprawy chana, choćby dotyczyły one żon, które sobie każe rekrutować w Petersburgu i Rewlu — Rossya oczywiście wdawać się nie ma powodu. Ale jeżeli chan nie umie zarządzać swojem państwem, jeżeli rozporządzeniami swojemi daje powody do nieporządków i zaburzeń pogranicznych, na czem cierpią interesa poddanych rossyjskich, jeżeli najsłuszniejsze wymagania władz rossyjskich lekceważącem zbywa milczeniem, jeżeli w granicach swojej posiadłości ukrywa zbiegów rossyjskich i daje przytułek katorżnikom, jeżeli nareszcie pobiera cło od rossyjskich towarów i w ogóle nic sobie nie robi z warunków traktatu, zawartego z Rossyą w 1873 roku, to Rossya ma wszelkie i bezsprzeczne prawo osadzić chana Chiwy „na pensyę“ a zarząd chaństwa objąć w własne ręce. Rychlej czy później stać się to musi. W obecnym zaś czasie nie będzie to wcale za rychło, ponieważ chan miał już możność w ciągu całych lat jedenastu doświadczyć cierpliwości Rossyi. Stanowczo nadszedł czas zakończyć to prowizoryum.“

W tejże sprawie telegrafują z Petersburga do *Neue fr. Presse*: Stosunki chanatu Chiwy do Rossyi, w skutek nieposzanowania przepisów traktatu z roku 1873, są bardzo naprężone. Stan niepewny i wielce niebezpieczny w pogranicznem terytoryum rossyjskiem spowodowany został głównie w skutek rozbójniczych wypraw Turkomanów i wkraczania w stepy Chiwańczyków. Wszystko to zniewala Rossyę do energicznych kroków. Miasto Kungrad obsadzili już kozacy. Prawdopodobnem jest, iż chanat, który po poddaniu się Merwu obsaczony jest ze wszech stron posiadłościami rossyjskiemi, zostanie ostatecznie anektowany.

(Zamierzone zmiany w marynarce rossyjskiej.)

Rossyjski minister marynarki, wiceadmirał Szestakow, wypracował projekt reorganizacyi korpusu oficerów marynarki, który jednak nie znalazł w odnośnych kołach wielkiej sympatyi. Głównym punktem tego projektu jest postanowienie, iż koniecznym warunkiem do osiągnięcia stopnia kapitana II klasy ma być odbycie czteroletniej podróży na zagranicznych morzach. Kto przekroczył rok 47 życia, a nie odbył owej podróży, ma być dymisyonowanym. Warunek czteroletniej podróży odpowiada, jak wiadomo, mniej więcej przepisom, obowiązującym w innych mocarstwach morskich, w Rossyi jednak da się przeprowadzić tylko z wielką trudnością. Liczba okrętów nie jest bynajmniej w odpowiednim stosunku do liczby oficerów, tak, iż jest prawie niemożliwą rzeczą wymagać spełnienia podobnego warunku. Ażeby tego dokonać, potrzebaby spensyonować przynajmniej 1200 oficerów a raczej większą część ich odprawić bez pensyi, która prawnie jeszczeby się im nie należała; że jednak taka dymisya byłaby prawdziwem okrucieństwem, proponuje wice-admirał Szestakow zezwolić wyjątkowo na udzielenie pensyi bez przepisanych lat służby. To jednak wywołałoby wydatek blisko 11 milionów rubli, na który znów minister finansów nie chce żadną miarą zezwolić. Admirał Szestakow obstaje jednak stanowczo przy swoim projekcie, a popierany w tem przez szefa marynarki, wielkiego księcia Aleksego Aleksandrowicza, sprawi to, iż przynajmniej większa część oficerów wydaloną zostanie bez pensyi. Krok taki, którego się w dotyczących kołach wielce obawiają, stanie się oczywiście powodem ogromnego niezadowolenia, tembardziej, że oficerowie, którym grozi odprawa, przeważnie znajdują się już w tym wieku, iż rozpoczynanie nowej karyery będzie dla nich rzeczą niemożliwą czeka ich przeto rozpaczliwe położenie. Z drugiej strony okazuje się konieczna potrzeba ułatwienia awansu w marynarce, który jeszcze jest trudniejszym jak w armii lądowej. W tym względzie jednak musianoby zacząć reformę od zmniejszenia liczby admirałów, których marynarka rossyjska posiada około 140, chociaż wcale większą nie jest od niemieckiej, mającej tylko 6 czy 7 admirałów.

(Trudności stanowiska Anglii.)

Berl. Pol. Nachr. oceniając rzeczywiste położenie Anglii i jej stanowisko mocarstwowe w związku z gabinetem Gladstona, piszą: Dla polityki Gladstona zbliża się chwila stanowcza. Widoki Anglii w Egipcie stoją bardzo źle, a na konferencyi w sprawach afrykańskich stanowisko jej jeszcze zgoła nie jest określonem. Bądź co bądź gabinet londyński ma bardzo wiele pobudek mieć się na baczności, a pierwszym jego obowiązkiem i warunkiem bytu jest wyrównanie drogi dla polityki swojej w sprawach wewnętrznych, ażeby z tej strony przynajmniej nie walczyć z trudnościami. Dlatego też pan Gladstone postanowił ułatwić torysom przyjęcie bilu reformy w ten sposób, że pozwala im rozpoczynać targi w kwestyi planu unormowania nowych okręgów wyborczych. Kiedy dotychczas używano bilu jako broni przeciw torysom, skłania się obecnie p. Gladstone poczynić pewne ustępstwa w sprawie projektu nowych okręgów, byle rząd mógł uzyskać pewność, że reforma wyborcza przyjętą zostanie. Opozycya liberalna przeciw Izbie lordów przycichła także, tembardziej, że przekonano się, iż w razie oporu jej wzmogłyby się trudności, z któremi rząd ma do walczenia na zewnątrz. Że wielkie są kłopoty rządu, świadczy o tem i wniosek ministra skarbu, który żąda, by celem pokrycia niedoboru z powodu uchwalenia kredytów uzupełniających, podwyższyć podatek dochodowy na rok bieżący z 5 na 6 penny. Tem żądaniem wystawia pan Gladstoną przychylność narodu dla swojej osoby na ciężką próbę. — O niepomyślnych stosunkach Anglii i licznych jej trudnościach, piszą także obszernie dzienniki angielskie, które przechodzą po kolei wszystkie gałęzie machiny panstwowej i wykazują ich braki. *Pall Mall Gazette* powraca ciągle do najżywotniejszej dla Anglii kwestyi organizacyi marynarki i wyjaśnia każdy niemal szczegół tej sprawy ze znajomością przedmiotu, świadczącą, że artykuły te pisał człowiek fachowy. Oprócz poglądów na przyszłą sprawę reformy, zawierają te artykuły i fakta z ostatnich dziejów marynarki, fakta świadczące o wkradającym się nieładzie. Pomiędzy innemi pisze sprawozdawca *Pall Mall Gazette*, że w czasie bombardowania Aleksandryi, które nazywa nędzną wyprawą, brakło już prochu i bomb, i że gdyby oblężeni byli jeden dzień dłużej stawili opór, to angielskie okręty byłyby się widziały zmuszone uchodzić z pod fortów aleksandryjskich jedynie z braku amunicyi. W czasie tej samej wyprawy, naboje prochowe nie były odpowiednie do kalibru bomb, które znowu nie chciały eksplodować. Przeciwko obwarowaniom ziemnym używano kul stalowych, które są przeznaczone do rozbijania pancerzy żelaznych, a jeden fort aleksandryjski był według sprawozdawcy tak obficie zaopatrzony w amunicyę, jakiej nie posiadają wszystkie twierdze i cała flota angielska morza Śródziemnego. Podnosi dalej, że proch do dział musi Anglia sprowadzać z Niemiec, ale w razie wojny magazyn ten zaopatrujący Anglię, zostałby zamknięty. Słowem, bezradność i zły stan wojennej floty angielskiej przechodzić ma wszelkie pojęcie. Następnie wylicza *Pall Mall Gazette* szczegółowo wszystkie potrzeby marynarki angielskiej. Potrzeba tedy na sprawienie dział i amunicyi milion funtów, dwa miliony na obwarowania stacyj z węglami wszystkich kolonij, półtora miliona na pięć nowych pancerników, których budowa ma być ukończona w ciągu trzech lat, i dwa miliony na 10 parowców do szybkich obrotów.

KRONIKA

— **Wezwanie popisowych.** Magistrat tutejszy ogłasza: Według §. 14 Instrukcyi do ustawy wojskowej, winien każdy popisowy, t. j. należący do czterech klas wieku, obowiązanych do stawienia się przy najbliższym regularnym poborze do wojska, zgłosić się pisemnie lub ustnie do naczelnika gminy swego miejsca pobytu, w miesiącu grudniu, celem zapisania go w poczet powołanych do poboru. Stosownie do tego postanowienia, wzywa Magistrat wszystkich popisowych, urodzonych w latach 1865, 1864, 1863 i 1862, i do gminy tutejszej przynależnych, jakoteż obcych, przebywających tu w jakimkolwiek celu (naukowym, handlowym, przemysłowym i t. p.), tudzież wszystkich tych, którzy wyszli już z pomienionych klas wieku popisowego, jednakże nie przekroczyli 36 roku życia i z jakiejkolwiek przyczyny nie uczynili jeszcze zadość powinności wojskowej, aby do spisu poborowych zgłosili się w miesiącu grudniu 1884 w miejskim urzędzie konskrypcyjnym osobiście, a wrazie słabości lub nieobecności, przez swych rodziców, opiekunów lub wogóle zastępców, ustnie lub pisemnie, gdyż wrazie zaniedbania tego obowiązku, bez względu na dalsze postępowanie prawne ulegną grzywnie do stu zł., względnie karze aresztu do 20 dni (§. 42 ustawy wojskowej). Przy tem zgłoszeniu się do spisów grudniowych okazać należy: metrykę urodzenia, kartę przynależności, pasport, kartę legitymacyjną, książkę czeladną lub tp. a nadto meldunek policyjny, zaś przebywający tu obcy popisowy prosić może osobnem wniesieniem (na marce stemplowej 50 ct.) ażeby jego władza stawiennicza zezwoliła mu na stawienie się w miejscu pobytu. Dla uzyskania tego zezwolenia trzeba atoli: a) złożyć dowód stałej posady; albo b) dołączyć świadectwo szkolne, iż uczęszcza do szkół publicznych jako uczeń lub słuchacz zwyczajny, lub wreszcie c) udowodnić świadectwem właściwem, stwierdzonem przez urząd komisaryatu miejskiego, iż bądźto dla braku funduszów, bądź z powodu stosunku służbowego nie może się wydalić z miejsca pobytu. Magistrat przypomina w końcu popisowym, którym na mocy §§. 17 i 29 ustawy wojskowej z dnia 5 grudnia 1868, lub §. 25 ust. wojsk. z dnia 2 października 1882, przysługa prawo uwolnienia się od poboru lub czynnej służby wojskowej, aby się postarali wcześnie o dokumenta ku temu potrzebne, popisowym zaś, którzy mają tytuł prawny do jednorocznej służby wojskowej aby w myśl art. VI. p. 2 noweli do ustawy wojskowej, wnieśli najpóźniej do końca lutego 1885 prośby, zaopatrzone w przepisane dowody o przyjęcie ich w poczet ochotników, względnie, gdyby już raz stawali przed komisyą rozpoznawczą, o przyznanie im tego przy wyborze w r. 1885. Termin do wniesienia reklamacyj o uwolnienie od poboru w myśl §. 17 ust. wojsk. wyznacza się po dzień 15go lutego r. 1885.

— **Nowe wybory do Rady powiatowej** bóbreckiej rozpisane zostały w ten sposób, że grupa gmin wiejskich wybierać będzie dnia 17 grudnia, grupa gmin miejskich 19 grudnia, grupa większych posiadłości 22 grudnia b. r. Wybory te odbędą się w miejscach, ustawą przepisanych, a wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny wyborów.

— **Z Koła literackiego.** Jutro, t. j. w piątek, o godzinie 7 wieczorem, odbędzie się zwyczajne, cotygodniowe zebranie członków, z programem literacko-artystycznym.

— **Kółka rolnicze.** Od ostatniego ogłoszenia zawiązały się następujące kółka rolnicze: 237 Krasne (powiat Rzeszów) założył ks. Jan Broda; 238 Łącko (Nowy Sącz) założył ks. Tomasz Pociłowski; 239 Petranka (Kałusz) założył del. p. Ignacy Przestalski; 240 Uhrynów średni (Kałusz) założył tenże; 241 Błażkowa (Pilzno) założył ks. Ludwik Ligęza; 242 Czarna (Łańcut) założył p. Bolesław Żardecki; 243 Szczyrk (Biała) założył Marceli Bahr; 244 Sosolówka (Czortków) założył p. Noel i ks. proboszcz miejscowy. Jako trzeci członek „założyciel“ towarzystwa przystąpił Artur Zaremba Cielecki właściciel dóbr Porchowa, z kwotą 100 zł. w 5 prc. liście zastawnym Tow. kred. ziems. z bieżącym kuponem. Zarząd główny Towarzystwa składa Szanownemu Członkowi założycielowi serdeczne „Bóg zapłać“.

(π) **W dyecezyi tarnowskiej** zmarli: ks. Michał Sopata, pleban w Biegonicach; ks. Ignacy Łomnicki, pleban w Lubczy i ks. Jan Potaczek, wikary w Niedźwiedziu. Ks. Andrzej Mucha, wikary katedralny w Tarnowie, instytuował się na probostwo w Okulicach i ks. Michał Nalepa na probostwo w Cerekwi. Ks. Jan Wiejaczka objął administracyę probostwa w Biegonicach; ks. Władysław Dobrowolski administracyę w Lubczy; ks. Józef Bednarz administracyę w Pleśnej; ks. Jakel Chalcarz, wikary w Trzciany, administracyę probostwa w Siedlcach i ks. Mikołaj Zabrzeski, były administrator w Siedlcach, administracyę probostwa w Tropiu. Konsystorz biskupi przeniósł wikarych: ks. Józefa Bryja, z Piwnicznej do Gręboszowa; ks. Wojciecha Janika, z Kolbuszowy do Łączek; ks. Józefa Bednarza, z Ciężkowic do Pleśnej; ks. Józefa Franczka, z Wojnicza do Wierzchosławic; ks. Błażeja Sąsiadka, z Trzciany do Osielca; ks. Franciszka Gawłowicza, z Mikłoszowic do Ciężkowic i ks. Franciszka Kosturkiewicza, z Rabki do Czarnego Dunajca; nakoniec przeznaczył nowo-wyświęconych kapłanów jako wikarych: ks. Franciszka Białkowskiego do Gawłuszowic; ks. Józefa Mamaka do Trzebuni; ks. Antoniego Płaszkowskiego do Chorzelowa; ks. Władysława Strzeleckiego do Łapanowa i ks. Mateusza Muchowicza do Wojnicza.

= **Wypadek.** Roza Katz, mająca lat 23, przechyliwszy się na baryerze ganku drugiego piętra pod l. 23 przy ulicy Weksiarskiej i utraciwszy równowagę, spadła na bruk podwórza i odniosła znaczne uszkodzenia wewnętrzne. Nieszczęśliwa pozostaje w kuracyi w domu swych rodziców.

— **Kradzież koni.** Pańkowi Michałusowi, rolnikowi w Grzybowicach koło Lwowa, skradziono 3 konie ze stajni, wartości 250 zł., z których jeden jest maści dereszowatej z łysiną na czole i z zagiętemi tylnemi kopytami, drugi gniady, na czole łysy, z białą łatką na grzbiecie i na boku; trzeci biały z wytartą sierścią na lewym boku.

— **Skradziono** p. Pawłowi Ziawinowi, gospodarzowi w Jagielnicy, 15 sznurków korali, wartości 300 zł., dwie monety złote, wartości 42 zł., 12 cwancygierów i kontraktowe dokumenta, tudzież jego lokatorce, Maryi Maniowskiej, 3 złote pierścionki, złote kolczyki, wartości 33 zł., 90 zł. pieniędzmi i jej służbową książkę.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono pani Apolonii D., pod l. 17 ulica Majerowska, czarny damski płaszcz, buciki damskie, poduszkę skórzaną, czarną suknię i 20 zł. pieniądzmi; pani Ksawerze U., pieska ratlora z uciętemi uszyma i ogonkiem, maści ciemno-kasztanowatej w jaśniejsze płatki — przyrzeczono za odszukanie tegoż nagrodę 5 zł.; Hindzie Fuchs 12 żywych gęsi, wartości 25 zł., pod l. 6 ulica Pełtewna; pani T., na pogrzebie, portmonetkę z kwotą 3 zł. i z kluczykiem od kasetki, z kieszeni. — Zgubił p. Ludwik A. złoty pierścień z brylantem otoczonym turkusikami; Agnieszka Bogacka, sługa, 16 b. m., na tutejszym dworcu kolei Karola Ludwika przy wsiadaniu do wagonu, zgubiła kwotę około 90 zł. zawiązanych w czerwonej chusteczce; p. Antoni M., c. k. kapitan, zgubił wczoraj po południu czarny skórkowy pugilares do składania z czterma przedziałkami, zawierający 222 zł., mianowicie jedną notę na 50 zł., 17 banknotów po 10 zł. i dwie noty po 1 zł. z dwiema swoimi kartami wizytowemi i biletem p. Józefa Pr..., c. k. kapitana. — Znaleziono sznurek nieprawdziwych perełek; srebrny pojedyńczo kryty zegarek na ulicy Halickiej, i czarną jedwabną, nową, męzką krawatkę w białe centki, z firmą handlu pana Karola Langnera. — Pies legawy, młody, jasno kasztanowaty, łapki i pierś biała, zbłąkany, znajduje się u p. Spólskiego, pod l. 6 ulica Ochronek.

— **P. Helena Modrzejewska,** jak się dowiaduje *Słowo*, podpisała już ostateczną umowę z dyrekcyą teatrów warszawskich co do swoich 12 gościnnych występów na tamtejszej scenie. Znakomita artystka rozpocznie występy dnia 7 stycznia. P. Modrzejewska bawiła dnia 17 b. m. w Warszawie zaledwie pół doby; mianowicie przybyła wiedeńskim pociągiem o 7 rano, odjechała zaś z powrotem do Krakowa o 9 wieczorem.

— **P. Władysław Mierzwiński,** zmuszony na koncercie w Warszawie zbyt hałaśliwemi „żądaniami“ publiczności do śpiewania siedmiu numerów zamiast przyrzeczonych dwóch, o mało nie spóźnił się na pociąg terespolski, którym zaraz po koncercie wyjechał do Moskwy. „Do takich „naddatków“ — powiada *Słowo* — zdolny być może tylko taki bogacz jak Mierzwiński, ale też tak natarczywie i... niedelikatnie „prosić“ — potrafią chyba tylko nasi słuchacze. Największy i najzasłużeńszy zapał powinienby mieć przecież jakieś granice, a o tem znaczna część publiczności zupełnie zapomniała“.

— **Wystawa dzieł Redlicha.** Poruszono projekt urządzenia w Warszawie wystawy sztychów i szkiców świeżo zmarłego Henryka Redlicha, na rzecz rodziny pozostałej po znakomitym artyście. Do rzędu szkiców weszłoby kilkanaście obrazków Redlicha, będących w prywatnem posiadaniu, a więc bardzo mało lub wcale ogółowi nieznanych. Wystawa nie byłaby zatem pozbawiona interesu, sama zaś myśl jej zasługuje na gorące poparcie.

— **Neofitka.** W tych dniach dopełniono w Warszawie aktu chrztu św. umierającej staruszce, liczącej 80 lat. Dzieci jej i wnuki dawno już zmieniły religię, ona jedna tylko pozostała w wyznaniu mojżeszowem. Dopiero na łożu śmiertelnem, z wielkiem zdziwieniem całej rodziny staruszka dobrowolnie zawezwała kapłana i przyjęła chrzest święty. Widocznie kierowało nią szczere przekonanie

— **Cholera.** Pewien zwolennik palenia zwłok dowodzi w pismach paryskich, że cholera byłaby się nie pojawiła w Paryżu, gdyby nie tłumne zwiedzanie cmentarzy w dzień zaduszny. Zkamtąd to, zdaniem jego, zdrowi ludzie przynieśli do miasta zarazę. — Dotychczas wypada w Paryżu jeden zmarły na cholerę na 10.000 mieszkańców. — Primadonna opery włoskiej, pani Valda Tremelli, z obawy cholery uciekła z Paryża. — W Lipsku dnia 14 b. m. kilka osób zachorowało na ulicy wśród kurczów. Zdaniem lekarzy jednak nie była to cholera.

— **Dwieście centnarów prochu** strzelniczego eksplodowało d. 13 b. m. w jednej z faktoryj, w pobliżu Toledo, w północno-amerykańskim Stanie Ohio. Wszystkie gmachy w około doznały bardzo silnego wstrząśnienia, a huk słyszany był w odległości 15 mil an-

gielskich. Z ludzi, szczęściem, nikt nie doznał uszkodzenia.

— **Na kolei** Houston-Texas w Ameryce północnej, dnia 13 b. m. wykoleił się pociąg osobowy i spadł cały ze stromego nasypu Dziesięć osób utraciło przytem życie na miejscu, 15 zostało zostało uszkodzonych.

-- **Cierpienia rozbitków.** W Grimsby wylądowało w tych dniach dwóch rozbitków statku rybackiego *Martje* z Vlaardingen, który podczas połowu śledzi u wybrzeży holenderskich, rozbił się zaskoczony burzą, przyczem z osady, liczącej 15 głów, zatonęło 13. Ocaleni opowiadają: Dnia 28 października zerwała się straszliwa burza, w chwili, kiedy statek nasz znajdował się w odległości 100 mil od Spurn. Mimo największych wysileń osady, fale przewróciły nasz okręcik na bok, przyczem z 11 ludzi, zamkniętych w kajucie, siedmiu utonęło. Reszta, gdy statek powrócił po jakimś czasie do równowagi, mogła wyjść z kajuty. Pokazało się, że kapitan i trzej majtkowie, którzy pozostali byli na pokładzie, również utracili życie w falach. Maszt główny był złamany, cały prawie pokład zanurzony pod wodę z wyjątkiem dziobu, na którym czterej pozostali ludzie przepędzili noc całą, trzymając się z całej siły lin, by nie być zmiecionymi przez fale. O świcie ogromny bałwan porwał jednego z nieszczęśliwych. Upłynął dzień cały, lecz ani jeden statek nie pokazał się na widokręgu. Pod wieczór, jeden z trzech pozostałych rozbitków popadł w obłąkanie; biedny śmiał się tylko i śpiewał. Upłynęła druga okropna noc, a pomoc nie nadchodziła; dopiero następnego dnia, kiedy nieszczęśliwi wycieńczeni już byli z sił do najwyższego stopnia i oddani rozpaczy, nadjechał parowiec angielski *General Wolseley*, który po niesłychanych wysileniach zdołał im przyjść z pomocą. Gdy majtkowie jego weszli na zanurzony pod wodę statek rybacki, aby zabrać rozbitków, obłąkany nie dał się uwiązać na linę, a kiedy chciano go siłą zabrać, skoczył w morze i utonął. Dwaj tylko zostali ocaleni.

— **Zmyślność zwierząt.** Właściciel pięknego folwarku w Królestwie pan W. miał ulubionego wyżła, który zwykle nocował obok łóżka swojego pana. Razu jednego wyżeł wskoczył na łóżko z oznakami niepokoju, uderzając łapami po śpiącym, jak gdyby go chciał rozbudzić Rozespany pan W. odpędził psa, nie zwracając uwagi na szczególne objawy u zwierzęcia. Wyżeł jednak zaczął szczekać, chwytać za rękę pana, ściągać z niego kołdrę, a gdy to nie pomagało, rzucił się do okna. Tymczasem p. W. zbudził się, co spostrzegłszy wyżeł, głośno zaszczekał i jednym susem, rozbiwszy okno wybiegł na dziedziniec. Pan W. zaniepokojony wyszedł też za nim, lecz zaledwie drzwi otworzył, uderzyła go woń spalenizny i dymu.. Wkrótce spostrzegł, iż gumno się pali! Na krzyk jego zbudzili się parobcy i dzięki czujności i zmyślności psa, zdołano resztę zabudowań uratować.

— **Kosztowny sprzęt.** Jeden z urzędników kolejowych w Warszawie, nabył staroświecki fotel, za który zapłacił 60 rs. jedynie za bronzy, któremi antyk całkowicie był rzeźbiony. O fotelu tym dowiedział się hrabia K. i obejrzawszy zadecydował, że starożytny ów mebel pochodzi z pierwszej połowy XVII wieku, rzeźby zaś posiadają wartość wysoce artystyczną. Hrabia K. odrazu zaproponował nabycie fotelu za sumę 1.500 rubli, na co przypadkowy nabywca, człowiek niezbyt zamożny, z chęcią się zgodził.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 19 listopada.*)

(*L*) Przewodniczący p. Dąbrowski. Sekretarz Rady odczytał pismo, w którem zgromadzone Definitoryum Zakonu OO. Bernardynów, w imieniu całego Zakonu składa dzięki Reprezentacyi m. Lwowa, za udział w czterowiekowej rocznicy śmerci Błogosławionego Jana z Dukli.

P. Heppe zwrócił uwagę prezydenta na nieporządki, panujące wzdłuż ulicy Grodeckiej. Od chwili nastania słoty i w dniach ostatnich, podczas nawalnych śniegów, nie poczuwają się stróże kamienic przy tej ulicy do obowiązku zmiatania błota, śniegu i nieczystości, a jeżeli kiedy zabiorą się do tej czynności, to zazwyczaj wówczas, kiedy najwięcej osób przechodzi tą ulicą. Na te nieporządki zwracał już szanowny interpelant uwagę komisarza tej dzielnicy, ale niestety bezskutecznie; uprasza więc o stosowne zarządzenia.

P. Dąbrowski oświadcza, że uczyni zadość temu życzeniu.

Z polecenia Rady, pp. Roman br. Gostkowski i profesor politechniki, Maryniak, badali ku wiecznej pamięci obecny stan Zakładu gazowego i sporządzili dokładny inwentarz; za tę mozolną czynność uchwaliła Rada obu wymienionym znawcom wypłacić po 1050 złr.

P. Czerny, imieniem właściwej sekcyi, przedłożył zamknięcie rachunków funduszu gminy i funduszów zostających pod jej zarządem, za lata 1880—1882 włącznie. Te zamknięcia rachunkowe tyczą się gospodarki finansowej poprzedniej Reprezentacyi. Podajemy tylko ostateczne wyniki: W roku 1880 nadwyżka dochodów wynosiła 13.653 zł.; w r. 1881 miała już gmina w swoim funduszu 51.945 zł. niedoboru, a w r. 1882 wynosił niedobór 40.045 zł.; w całem *triennium* wynosił tedy rzeczywisty niedobór w funduszu gminy 78.337 zł. Z dóbr miejskich miała gmina w wymienionych 3 latach ogółem 62.657 zł. dochodu, a ponieważ dobra ziemskie są oszacowane na przeszło 300 000 zł., przeto wypływa, że przynosiły one gminie rocznie $5^3/_{10}$ prc. Fundusz szkolny, w porównaniu z preliminarzami za lata 1880—1882, wykazał pomyślniejsze rezultaty o 41.556 zł. W imieniu sekcyi wytknął p. Czerny buchhalteryi miejskiej kilka usterek w zamykaniu rachunków, a mianowicie, że w zamknięciach za lata 1880—1882, nie są nigdzie wykazane zaległości podatkowe.

Dr. Goldmann czyni uwagę, że ta usterka jest bardzo wielkiej wagi, albowiem skutkiem niej całe zamknięcie rachunkowe jest po prostu illuzoryczne i nie ma zgoła żadnej wartości. A jaką praktyczną doniosłość ma zamknięcie rachunkowe błędnie zestawione, o tem przekonać się łatwo, chociażby tylko z następującego faktu: Izba rachunkowa miejska, w zamknięciu rachunków za rok 1882 powiada, że tytułem podatku czynszowego miało wpłynąć przeszło 130.000 złr. i nie wykazuje, czy ta suma wpłynęła rzeczywiście, czy też są pewne restancye. Skoro jednak restancye nie są wykazane, musimy wszyscy przypuścić, że w r. 1882 nie było we Lwowie zgoła żadnych restancyj podatkowych. Ależ jest to fałsz najoczywistszy, bo wszakże wiadomo powszechnie, że właśnie w tym roku egzekutorowie Cięglewicz i Iwanicki dopuścili się znacznych defraudacyj, a więc już z tego jednego tytułu muszą być restancye w tej kategoryi podatków. Zresztą powszechnie wiadomą jest rzeczą, że państwo i kraj mają zawsze znaczne restancye podatkowe; czyżby więc tylko gmina m. Lwowa nie miała takich restancyj? Temu nikt nie uwierzy i dlatego byłoby rzeczą pożądaną, ażeby buchhalterya wykazywała co roku restancye podatkowe.

P. Czerny odpowiedział, że od roku 1883 w zamknięciach rachunkowych będą już wykazywane restancye podatkowe.

Notatki literacko-artystyczne.

(T) Do przelicznych publikacyj o Sobieskim, którymi rok przeszły, jako jubileuszowy odsieczy Wiednia, wzbogacił nasze piśmiennictwo historyczne, naukowe i popularne, przybyło w tym roku jeszcze jedno, a mianowicie Juliana B. (uczyńskiego), *Jan Sobieski do dwudziestego roku życia* (Kijów u Bol. Korejwy str. 81 i 107). Autor w przedmowie kreśli krótki pogląd na całe życie Sobieskiego i dzieli je trafnie na nastepujące cztery okresy: Pierwszy, młodzieńczy (od 1629—1648 r.) od ostatnich lat panowania Zygmunta III do śmierci Władysława IV: drugi (do r. 1668), odpowiadający dwudziestoleciu rządów Jana Kazimierza, w którym Sobieski, zaczynając od chorąższwa koronnego, dobija się zasługą laski i buławy; trzeci najświetniojszy (do r. 1688), rozpoczynający się burzliwem bezkrólewiem i wichrzeniem przeciwko królowi Michałowi, jaśniejący najznakomitszemi dziełami wojennemi Jana Sobieskiego, chocimskiem, lwowskiem, żórawieńskiem i wiedeńskiem, a zakończony gwałtownemi sejmami z l. 1685 i 1688; czwarty, najsmutniejszy, w którym król-bohater dogorywa, obezwładniony ciągłem szamotaniem się na elekcyjnym tronie i dręczony kłopotami domowego życia. Żałujemy, że autor z tych czterech okresów życia Jana Sobieskiego wybrał właśnie pierwszy za przedmiot swojego studyum, jest to bowiem okres najmniejszego znaczenia historycznego, a przy tem już dostatecznie znany i opracowany, o którym zresztą nic więcej ważnego powiedzieć się nie da nad to, co już niejednokrotnie było powiedziane, np. prześlicznie przez Szajnochę w „Mścicielu“, na podstawie zapisku samego Sobieskiego, notatki jego matki, instrukcyi damej Orchowskiemu i dziennika Gawareckiego. Pan J. B. rozdzielił rzecz całą na dwie części, z których pierwsza obejmuje lata spędzone w domu rodzicielskim i na akademii krakowskiej, druga, obszerniejsza, podróże po zagranicy, i przyznać należy, że zużytkował starannie nieliczne do tego okresu źródła, objaśniając, je i uzupełniając z innych współczesnych lub nowych dzieł. Ze zbytniej jednak skrupulatności, aby nie uronić żadnego szczegółu, nie ujął całości w ogólniejsze ramy i wcielając w swą pracę cały niemal materyał źródłowy *in crudo*, poświęcił ciągłość i formę opowiadania drobiazgowej dokładności. Z tem wszystkiem jest to praca sumienna, podaje w przypiskach niektóre pożyteczne wskazówki i powinnaby rozejść się tem szybciej, że szanow. autor przeznaczył cały czysty dochód z rozprzedaży na pomnik Mickiewicza.

KRONIKA SĄDOWA

(*Z tajemnic pokątnego pisarza.*)

(Ciąg dalszy).

Dalszy świadek, August Breuer, potwierdził w całości zeznania Onufrego i Maryi Lubczaków, a mianowicie, że Aleksy Lubczak nie mógł zeznawać testamentu w d. 25 grud. 1866 w domu Kozakiewicza we Lwowie, albowiem przez ten cały dzień i następną noc bawił w Rzęśnie polskiej. Zeznał ten świadek jeszcze dalszą ważną okoliczność: Oto gdy o godzinie 5 z rana, d. 25 grudnia, przyjechał Aleksy do Rzęsnej, tak się odezwał do Onufrego: „Głowa mnie boli, bom się zgryzł; Anna (żona) całą noc nakłaniała mnie, ażebym zrobił testament dla niej, ale nie zrobiłem tego, bo ona nie ma dzieci, a ty masz potomstwo“.

Ewa Breuerowa i Hnat Biły potwierdzili zeznania Augusta Breuera, że Aleksy Lubczak w d. 25 grudnia 1866 bawił w Rzęśnie, a więc nie mógł równocześnie bawić także we Lwowie u Kozakiewicza i sporządzać tam testamentu na rzecz swojej żony, Anny.

Wiktor Lubczak, syn Onuferego, zeznał że K. Kozakiewicz proponował mu ugodę i zaręczał, że za 1000 zł. zaniecha wszelkich procesów i odda rodzinie Lubczaków folwark w Lityni.

Ważne były zeznania Lubiny Löschowej, wdowy po Edwardzie Löschu, zmarłym d. 21 kwietnia 1881 pisarzu Kozakiewicza. Na łożu śmiertelnem — powiada świadek — przeklinał mój mąż ową godzinę, w której poznał się z Kozakiewiczem; ta znajomość zaprowadziła go dwa razy do kryminału, albowiem za namową Kozakiewicza złożył w sądzie dwa razy fałszywe zeznania. Na trzy tygodnie przed śmiercią wyznał Edward Lösch przed swoją żoną Lubiną, że w sprawie rzekomego testamentu Aleksego Lubczaka złożył w sądzie fałszywą przysięgę i tym sposobem skrzywdził całą rodzinę Lubczaków. Wyrzuty sumienia umierającego Edwarda były straszne; żałował z całego serca, że pokrzywdził fałszywemi zeznaniami sieroty, tudzież całą rodzinę Lubczaków; albowiem Aleksy Lubczak nigdy żadnego ustnego testamentu na rzecz swojej żony nie zeznawał. Po śmierci męża poszła Lubina Löschowa do spowiedzi i wyznała tajemnicę, którą powierzył jej mąż umierający. Spowiednik kazał jej donieść o tem sądowi, co też ona uczyniła. Gdy doniesienie było w sądzie, czynił Kozakiewicz najrozmaitsze zabiegi, ażeby skłonić Löschową do cofnięcia go. W tym celu wysyłał do niej Fryderyka Kahofera i złożył nawet kwotę 200 zł., ale Löschowa, mimo tego, że jest bardzo uboga i obecnie pozostaje w największej nędzy, ofiarowanej kwoty nie przyjęła i nie cofnęła doniesienia.

Fryderyk Kahofer, zatrudniony przy administracyi jednego z tutejszych pism, i matka jego, Walentyna, potwierdzili zeznania Löschowej, że z polecenia Kozakiewicza starali się ją nakłonić do cofnięcia doniesienia, ale bezskutecznie Fr. Kahofer zeznał nadto, że Kozakiewicz podyktował mu koncept podania, które Löschowa miała wnieść do sądu, w celu odwołania doniesienia co do zeznań Edwarda Löscha.

Na tem zakończyło się przesłuchanie świadków dowodowych; ogólnikowo zaznaczyć tylko musimy, że na wszystkie zaprzysiężone zeznania świadków, nawet najpoważniejszych, miał Kozakiewicz jedną stereotypową odpowiedź: „Wszystko nieprawda, świadectwo fałszywe, niedokładne“, albo „moja niewinność wyjdzie kiedyś na jaw“ Także Peller, nie mając nigdy pewności „czy powie co mądrego, czy też głupiego“ miał zawsze jakieś uwagi do poczynienia wobec zeznań świadków, nawet go nieobchodzących.

Przyszła kolej na świadków odwodowych. Szczupły był ich zastęp: Katarzyna Kądzioła i Julia Diaków, służące u Kozakiewiczów, miały zeznać, że Aleksy Lubczak, z żoną swoją Anną, przez całe święta Bożego Narodzenia w. r. 1866 bawił we Lwowie u Kozakiewiczów. Przy bliższym rozbiorze ich zeznań pokazuje się jednak, że obie te służące właściwie nic nie wiedzą. Tak samo ma się rzecz z Janem Mittigiem, oskarżonym, występującym chwilowo w roli świadka; nie zeznał on nic stanowczego, zasłaniając się brakiem pamięci. Natomiast Salomon Strix, dawniej rzeźnik, a obecnie senzal, usiłował dowieść, że w kwietniu 1867 r. we Lwowie, w domu Kozakiewiczów miał równocześnie bawić Onufry Lubczak i brat jego Aleksy. Owóż Onufry miał się odezwać do Aleksego: „Jeżeli już koniecznie chcesz żonie swojej, Annie, zapisać folwark, to zapisz jej tylko połowę“. Strix zeznał kategorycznie, że był świadkiem tej rozmowy. Ponieważ udowodnioną jest rzeczą, że od 26 grudnia 1866, aż do śmierci, która nastąpiła w Drohobyczu, d. 14 maja 1867, Aleksy Lubczak nie był we Lwowie, przeto na wniosek oskarżyciela, p. Spausty, uwięziono natychmiast Strixa jako oskarżonego o krzywoprzysięztwo.

Trybunał przystąpił następnie do czytania aktów, mających związek z sprawą rzekomego testamentu Aleksego Lubczaka i odczytał także mniej ważne protokolarne zeznania swiadków.

(C. d. n.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Komitet gal. Towarzstwa gosp.**, uzyskawszy subwencyę rządową na zakupno nasienia lnu, podaje do wiadomości, iż podobnie jak w latach poprzednich pośredniczyć będzie w sprowadzeniu oryginalnego nasienia lnu inflanckiego z Rygi i Parnawy — a to: 1. dla plantatorów większych za złożeniem 25 zł. od beczki, mieszczącej w sobie korzec miary tutejszej; 2. dla plantatorów mniejszych po 50 ct. od garuca. Chcący korzystać z tego pośrednictwa winni nadesłać zamówienia *franco* do Komitetu Towarzystwa, z dokładnem oznaczeniem gatunku nasienia (czy rygskie czy parnawskie?), niemniej dokładnego adresu swego do 31 grudnia najdalej. Zamówienia bez pieniędzy nie przyjmują się. Ostateczny obrachunek, a ewentualnie zwrot lub dopłata, nastąpi dopiero przy przesyłce nasienia.

Kotwica (*Der Anker*), Towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty w Wiedniu (Jeneralna reprezentacya we Lwowie u p. Augusta Schellenberga, ul. Hetmańska l. 12).

W miesiącu październiku r. b. wydano 720 polic z kapitałem 1,391.119 zł., a zatem od 1 stycznia 1884 roku wydano 6.479 polic na 14,340.069 zł.

W upłynionym miesiącu zebrano premij 147.469 zł., wkładek 131.362 zł., w 10-miesięcznej operacyi, t. j. od 1 stycznia 1884 r., zyskano premij i wkładek łącznie 2,886.669 zł.

W skutek wypadków śmierci wypłacono w roku bieżącym 598.769 zł.

Podczas 25-letniej działalności, 1859 do 1883 r., dosięgły zawarte ubezpieczenia wysokości 258 milionów zł. a wypłacono około $38^1/_2$ millionów zł. — Zamknięcie rachunków za rok 1883 kategoryi ubezpieczeń na wypadek śmierci z udziałem w zysku wykazuje jako dywidendę 25 procent, którą kwotę właściciel policy podjąć może w gotówce, użyć do zniżenia premij lat następnych, lub też do pomnożenia ubezpieczonego kapitału. Wypłacona kwota między członków spółek wzajemnych (asocyacyj) na dniu 1 stycznia 1884 r. wynosi 3,202.330 zł. a wynik tejże operacyi równa się przeciętnemu dochodowi 7 procent od wkładek.

Fundusz gwarancyjny 32,284.757 zł. 38 ct.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan, który, jak wiadomo, przybędzie jutro, w piątek, o godzinie 6 z rana z Gödöllö na kilkudniowy pobyt do Wiednia, będzie udzielał tegoż dnia w godzinach przedpołudniowych, posłuchań prywatnych.

Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor wyjechał przedwczoraj z Salcburga do Monachium.

Kroacko-słoweński minister Koloman Bedekowic udał się przedwczoraj z powrotem do Zagrzebia.

Jak donoszą z Pesztu, odbyła się tam przedwczoraj w mieszkaniu ministra wyznań Treforta konferencya, która zajmowała się szczegółową kwestyą reaktywowania akademii *Josefinum*. Nie powzięto żadnej uchwały, a zgodzono się tylko na zwołanie ankiety, złożonej z profesorów uniwersyteckich i przedstawicieli krajowej rady sanitarnej, która ma wypowiedzieć w tej sprawie swoje zapatrywania. Ankiecie zostaną przedstawione należycie sformułowane pytania

Rząd cesarstwa niemieckiego zawiadomił rząd austryacko-węgierski, iż z powodu szerzenia się cholery we Francyi, zarządził bezzwłoczną rewizyę lekarską ruchu pogranicznego i kolejowego.

Z Grodna piszą do petersburskiego *Kraju*:

„Do spraw bieżących wypada dodać słów kilka o przejeździe przez Grodno biskupa Hryniewieckiego, który, wracając z objazdu niektórych parafij, zabawił w naszem mieście dzień jeden. Z pobytu tego zasługuje na zaznaczenie mowa, wygłoszona na nabożeństwie w kościele bernardyńskim. W mowie tej, wypowiedzianej gorąco, z przejęciem się, biskup zawiadomił o wyroku, pozbawiającym dziekana grodzieńskiego godności kapłańskiej, za jego życie zdrożne, uwłaczające powołaniu. Na zakończenie zaś, ze wzruszeniem widocznem, a gło-

sem donośnym, ozwał się biskup mniej więcej w te słowa: „iż gotów jest raczej największe ponieść cierpienia, niżli się zgodzić na tolerancyę nadużyć podobnych ze strony duchowieństwa, i że nic go nie zdoła powstrzymać od postępowania w ten sposób nadal z każdym, ktoby się ośmielił drogi kapłaństwa wyścielać przed sobą kobiercami niemoralności".

Dzienniki berlińskie dopiero dzisiaj przynoszą dokładny rezultat wyborów do parlamentu niemieckiego. Na 397 posłów wybrano: ze stronnictwa centrum 110 (o jednego więcej niż w przeszłej kadencyi), z konserwatywnego 76 (o 23 więcej), wolnomyślnego 67 (o 40 mniej), narodowo liberalnego 50 (o 5 więcej), ze stronnictwa państwowego 31 (o 6 mniej), socyalnej demokracyi 24 (o 11 więcej), wreszcie Polaków 16 (o 2 mniej), Alzatczyków 15, demokratów 7 (o 3 mniej) i 1 Duńczyka (o jednego mniej).

Do dzienników wiedeńskich telegrafują, że Watykan zamierza wezwać konferencyę afrykańską, aby wypowiedziała, iż międzynarodowym jest obowiązkiem użyczyć opieki misyonarzom katolickim w Afryce Zachodniej.

Z Rzymu piszą do *Pol. Corr.*, iż posłom i senatorom włoskim przesłano już listy, zawiadamiające ich o zwołaniu parlamentu włoskiego na 27 b. m. Zdaje się, że już w pierwszym dniu podjęcia na nowo prac prawodawczych, wywiąże się żywa utarczka pomiędzy rządem a opozycyą, która pozwoli przewidzieć przyszłe widoki rządu w najważniejszej dlań kwestyi kolejowej. Rząd bowiem zaraz na pierwszem posiedzeniu uczyni wniosek o zmianę ułożonego w czasie feryj porządku dziennego Izby i zaproponuje, aby wzięto przedewszystkiem pod obrady przedłożenie kolejowe. Rozumie się samo przez się, iż przeciwnicy przedłożenia będą głosowali przeciw pomienionemu wnioskowi rząd przeto znajdzie się w położeniu ocenienia sił nietylko obozu opozycyjnego lecz i swoich zwolenników i przewidzenia zarazem losu samego przedłożenia.

Dzień powrotu do Rzymu dworu królewskiego nie został dotychczas stanowczo oznaczonym.

Według ostatnich depesz, cholera we Włoszech prawie całkiem wygasła, skutkiem czego zaprzestano już ogłaszać biuletynów cholerycznych.

W Rumunii rozpoczęły się wczoraj wybory do ciała prawodawczego.

Z Sofii telegrafują do *Presse*: Wielką sensacyę sprawiło zawiadomienie prezesa gabinetu, że przy układaniu przyszłorocznego budżetu wykryto, iż rząd dawniejszy wydał ze skarbu w sposób nielegalny 17 milionów franków, zaś 5 milionów zupełnie bez wiedzy reprezentacyi ludowej. Izba wybrała komisyę dla przejrzenia budżetu z lat dawniejszych.

Z Paryża zawiadamiają depesze pism zagranicznych, że pomiędzy komisyą tonkińską a ministerstwem przyszło do nowego zatargu. Nowy sprawozdawca Leroy oświadczył, że pójdzie za przykładem swego poprzednika i złoży urząd referenta. Mniejszość komisyi nalega koniecznie, ażeby szczegóły traktatu tientsińskiego były podane w całości, a nie tak, jak zrobiono w sprawozdaniu, zaznaczając tylko wybitne chwile rokowań. Deputowany i członek komisyi Maze żądał, ażeby do sprawozdania dołączyć mocyę tej treści, iż Francya nie prędzej za łatwi zatarg z Chinami, dopóki nie zdobędzie Langsonu, Kaobang i Laokai. W głosowaniu odrzucono ten wniosek.

Komisya Izby, która się zajmuje zbadaniem traktatu zawartego z powodu aneksyi Kambodży, wezwała prezesa gabinetu Ferryego, ażeby dał wyjaśnienia, jakie okoliczności zniewoliły rząd do tej aneksyi.

Przeciwko projektowi wystawy powszechnej trwa ciągle kampania, rozpoczęta przez prasę republikańską. Podjęły obecnie tę kwestyę dzienniki legitymistów i organa radykalne. *Matin* ubolewa nad widokiem, jaki przedstawia republika narodom wszystkich krajów Europy i mniema, że należałoby, chcąc przyznać się do rzeczywistego położenia, okazać także nędzne chaty, w których mieszkają robotnicy. Wiele oskarżeń przeciw rządowi jest, według mniemanie pism umiarkowanych, usprawiedliwionych zupełnie.

O wyborze w Philippeville w Belgii jednego z członków zrekonstruowanego gabinetu, ministra spraw zagranicznych, księcia Caraman-Chimay, doniósł już telegram wczorajszy, ze wzmianką, że przyszło do zaburzeń. W uzupełnieniu donoszą, że w stronnictwie liberalnem panuje wielki niepokój. Pewien ruch żywszy i zaniepokojenie panowało także w Izbie deputowanych. Członkowie stronnictwa liberalnego mniemali, że kandydatura ministra upadnie. W istocie otrzymał on tylko 17 głosów większości.

Szczegóły kompromisu pomiędzy rządem angielskim a konserwatystami, są według dzienników londyńskich, następujące: Lordowie dają rękojmię piśmienną, iż Izba wyższa załatwi bil reformy wyborczej przed świętami Bożego Narodzenia. Projekt nowego podziału na okręgi wyborcze zawierać będzie następujące warunki: Oddzielone zostaną okręgi wiejskie od miejskich, wszystkie miejscowości, których ludność nie dochodzi 10.000, zaliczone zostaną do okręgów wiejskich; miejscowości, nieposiadające najmniej 25.000 mieszkańców, nie otrzymają osobnego reprezentanta. Salisbury z Gladstonem porozumieć się mają na tej podstawie co do drobnych szczegółów projektu.

Biuro Reutera donosi, iż krążą wieści że w sprawozdaniu swem proponuje Northbrook między innemi, ażeby z pożyczki angielskiej, w kwocie ośmiu milionów, spłacić najpierw odszkodowania, z powodu wypadków w Aleksandryi, następnie zmniejszyć znacznie podatki w górnym Egipcie, mniej w dolnym Egipcie, obniżyć budżet armii i policyi o 350.000 funtów sterlingów i przejąć wszelkie koszta angielskiej okupacyi na skarb angielski.

Z Bukaresztu donoszą depesze, że z zarządzonych w całym kraju wyborów uzupełniających do rad municypalnych, wyszli wszyscy członkowie przychylni obecnemu rządowi. Podobny rezultat przewidywano także w wyborach do parlamentu.

Według telegramów z Madrytu jest już niemal rzeczą pewną, że hiszpańskie poselstwo w Berlinie, jakoteż niemieckie w Madrycie, zmienione zostaną na ambasady. Zmiana ta nastąpić ma już z dniem 1 stycznia przyszłego roku.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 listopada. W procesie o obrazę honoru, wytoczonym przez Schönerera redaktorowi *Vorstadt-Zeitung* Hüglowi, został tenże skazany, na mocy jednogłośnego orzeczenia ławy przysięgłych, na 4 tygodniowy areszt i utratę 60 zł. z kaucyi.

Wiedeń, 20 listopada. Pp. ministrowie dr. Dunajewski i hrabia Welsersheimb, tudzież szef sztabu generalnego Beck, wyjechali wczoraj po południu do Pesztu.

Linc, 20 listopada. (*Tel. pryw.*) Wczoraj wieczorem pogorszył się stan zdrowia ks biskupa Rüdigera. Profesor Dittl nie traci jednak nadziei utrzymania przy życiu dostojnego pacyenta.

Peszt, 20 listopada. Komisya, złożona dla rozpatrzenia przedłożenia o reformie Izby magnatów, odbyła wczoraj pierwsze posiedzenie. Referent Lang uzasadniał, iż wniesiony projekt ustawy czyni zadość potrzebom parlamentarnym i odpowiada temu, czego wymagać można od Izby magnatów. Iranyi oświadczył, iż projekt ustawy nie zadowala go i postawił wniosek, wedle którego w miejsce Izby magnatów ma być utworzona rada stanu. Mowca wymienia punkta, odnoszące się do składu tej rady, sposobu jej wyboru i działalności. Prezes gabinetu Tisza powiedział, że gdyby przyjęte zostały główne zasady projektu Iranyego, Izba wyższa nie byłaby ciałem, wyszłem z wyborów. Przemawiali jeszcze deputowani Szilagyi, Jokai i Apponyi. Ostatni zwrócił uwagę na kwestyę powoływania parów. Po oświadczeniu p. Tiszy, iż i on także nie jest zwolennikiem systemu powoływania parów, i że projektowany skład Izby wyższej daje rękojmię wykluczenia nadużyć, zamknięto posiedzenie.

Peszt, 20 listopada. Delegacya węgierska odbyła wczoraj ostatnie posiedzenie. Prezydent zawiadomił o Najw. podziękowaniu, nadesłanem z powodu złożenia życzeń Najj. Pani w dniu Imienin Jej Ces. i Król. Mości (okrzyki *eljen*). Pod odczytaniu sankcyonowanych uchwał delegacyjnych, wspólny minister Kallay zawiadomił o podziękowaniu Monarszem z powodu okazanej przez delegacyę ofiarności i podziękowaniu rządu. Prezydent L. Tisza podziękował rządowi i komisyom i powiedział, że okoliczność, iż przedłożenia rządowe zostały przyjęte prawie niezmiennie, jest dowodem, że koła rządowe już przy zestawieniu budżetu liczyły się z siłami finansowemi państwa. P. Tisza przypomniał wreszcie uspokajające oświadczenia rządu wspólnego.

Berlin 20 listopada. Sejm meklemburski otrzymał dokumenta o zrzeczeniu się przez księcia Pawła Fryderyka następstwa tronu i o zatwierdzeniu tego zrzeczenia się przez W. księcia. W dokumentach pomienionych oświadcza książę, iż w imieniu własnem i swoich potomków rezygnuje dobrowolnie z praw sukcesyi, prawa te jednakże po wymarciu wszystkich jego młodszych braci i ich potomków, mają znowu nabyć mocy obowiązującej, pod warunkiem atoli, że uprawniony do tronu przejdzie na protestantyzm i będzie wykonywał prawo sukcesyi, w przeciwnym bowiem razie traci je także.

Berlin, 20 listopada. Rada związkowa ustanowiła budżet cesarstwa na rok 1885/86 w sumie 621,196.051 marek. Pożyczka, jaką będzie potrzeba zaciągnąć, wynosi 44,671.996 marek.

Berlin, 20 listopada. *Nordd. Allg. Ztg.* donosi: Na wczorajszem posiedzeniu konferencyi afrykańskiej zawiadomił pełnomocnik Ameryki, iż rząd Stanów Zjednoczonych mianował Stanleya technicznym delegatem.

W pałacu kanclerskim odbędzie się dzisiaj popołudniu posiedzenie komisyi. Oprócz wymienionych już państw, jest także reprezentowaną i Holandya w komisyi.

Kopenhaga, 20-go listopada. Umiarkowana lewica Folkethingu wniosła umotywowany porządek dzienny, domagający się wstrzymania rozpraw nad wszystkiemi przedłożeniami rządowemi. Wniosek ten przyjęto 63 głosami przeciw 18 głosom. Prezes gabinetu Estrup oświadczył, iż opozycya zmusi go do pozostania na dotychczasowej posadzie jeśli nie okréśli bliżej swoich życzeń.

Bukareszt, 20 listopada. (*Tel. pr.*) Rada sanitarna uchwaliła, aby na przyszłość nie pozwolić kursować t. z. pociągom błyskawicznym. Po dróżni ulegną desinfekcyi w Verciorova, poczem będą mogli udać się w dalszą podróż pociągiem rumuńskim.

Bukareszt, 20 listopada. Odbyte w niedzielę i poniedziałek wybory komunalne w całym kraju wypadły w duchu rządowym.

Wybory do Izby rozpoczęły się wczoraj w największym porządku. Znany dotychczas rezultat w pierwszem kolegium wyborczem jest przeważnie pomyślnym dla rządu.

Izby zostaną otwarte dnia 22 b. m. (według starego stylu).

Zarząd sanitarny uchwalił desinfekcyonowanie podróżnych i ich pakunki w Verciorova, gdzie wagony pociągu błyskawicznego zostaną zastąpione wagonami rumuńskiemi.

Moskwa 20 listopada. (*Tel. pr.*) Studenci tutejszego uniwersytetu, którzy brali udział w znanych zaburzeniach, zostali wcieleni do syberyjskich pułków liniowych i wysłani już na miejsce przeznaczenia.

Paryż, 20 listopada. Od północy z wtorku na środę do godziny 6 wieczorem dnia wczorajszego umarło na cholerę 14 osób, z tych 4 w domach prywatnych, 10 w szpitalach.

Bruksela, 20 listopada. (*Tel. pr.*) Pomiędzy Frère-Orbanem a byłym ministrem Jacobsem nastąpiło w Izbie deputowanych gwałtowne starcie, Jacobs oświadczył, iż utworzono formalny spisek, aby go wyprzeć z gabinetu.

Żandarmerya odstawiła wczoraj do granicy zasądzonych na wydalenie redaktorów anarchistycznego *National*.

Madryt, 20 listopada. Wczoraj wieczorem powtórzyły się demonstracye studentów. Studenci przeciągali ulicami, wołając: „Niech żyje wolność nauczania!" Aresztowano 4 osoby. Studenci, rozpędzeni przez policyę, ponowili zaburzenia i znieważyli policyę, która użyła broni. Studenci udali się tłumnie przed gmach prefektury i domagali się wydania czterech uwięzionych kolegów. Prefekt odpowiedział, iż odstawi ich do sądu.

Londyn, 20 listopada. W miejsce Fawcetta wybrano do Izby kandydata liberalnego.

New-York, 20 listopada Z Meksyku donoszą pod d. 18 b. m., iż z okazyi konwersyi długu publicznego tłumy ludu urządziły demonstracye przeciw Gonzalesowi. Eksedenci zostali rozproszeni przez wojsko, które kilkunastu z nich zabiło, lub raniło. Wczoraj skoncentrowano siły zbrojne przed gmachem parlamentu, podczas obrad Izby. Prezydent odroczył obrady, ponieważ deputowani byli mocno zaniepokojeni. Spokój wieczorem nie był zakłócony.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 19 listopada 1884, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 51·60, Węg. akcye kredyt. 298 — Akcye anglo-austr 105·50, Akcye banku Union 89·50, Akcye kolei Karola Ludwika 272·—, Akcye kolei północnej 238·—, Akcye kolei południowej 147·25 Akcye kolei Alföld 180·50. Akcye kolei Elżbiety 300·40, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 197·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 168·50, Wiedeńskie losy 124·50 Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·— Węgierskie obligacye państw. w złocie 105·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·75 Losy regulacyi Cisy 116.—, Losy tureckie 21·20, Węgierska renta 94·55, Akcye banku związkowego 105·90, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·26¼, Węgierskie losy 116·80 Marka niemiecka —·—. Usposobienie wzmocnione

Wiedeń, 19 listopada 1884 r godz. 5 min. 30. Akcye kredytowe 294·90. Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 271·75, Południowa —·—, Renta papierowa 81·36, Galic. listy zastawne 101·27, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·74, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 20 listopada. 1884 r., godz. 10 min. 30. Akcye kredytowe 294·60. Anglo-Austr. 105·—, Unionbank 89·25, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 147·30, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·— Losy z r. 1883 90·50, Napoleondor 9·73 —, Rubel papierowy 1·26¼. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 19 listopada. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 8·20 do 9·— zł., żyto —·— do —·— zł. jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 29·25 do 29·50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 8·23 do 8·25 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na październ.) 153 — m., żyto —·— m., spirytus 43·50,

---

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

W teatrze hr. Skarbka.
W czwartek dnia 20 listopada 1884.
Po raz dwudziesty:

Opowieści Hoffmana

(LES CONTES D' HOFFMANN)

Opera fantastyczna w 4 aktach a 5 obrazach Juliusza Barbier. — Muzyka Jakóba Offenbacha. — Libretto przełożył Aureli Urbański.

Nowe dekoracye pędzla p. Dülla

Kapelmistrz p. H. Jarecki. Reżyser p. Myszkowski.

Obraz Iszy — „W szynkowni Lutra w Norymberdze“
O S O B Y:

Hoffman	P. Alma
Niclas	Pni Kasprowiczowa
Natanael	P. Wojnowski
Herman	P. Łomiński
Kum Luter, oberżysta	P. Fedyczkowski
Von Lindorf, rajca miejski	P. Guberski
Andrzej	P. Fontana
Kelner pierwszy	P. Bratro
Kelner drugi	P. Kamiński

Studenci — Chór niewidzial. gnomów — mieszczanie.

Obraz IIgi. — „Olimpia“
O S O B Y:

Spalanzani	P. Floryański
Olimpia	Pni Skalska
Hoffman	P. Alma
Coppelius, kupczący okularami	P. Guberski
Koszenilla	P. Fontana
Niclas	Pni Kasprowiczowa
Gość pierwszy	P. Chudkowski
Gość drugi	P. Pietraszewski
Dama pierwsza	Pna Wajgel
Dama druga	Pna Rutkowska
Głos za sceną	* * *

Rzecz dzieje się w fizykalnym gabinecie Spalanzaniego.

Obraz IIIci. — „Giulietta“
O S O B Y:

Szlemihl	P. Krykiewicz
Giulietta	Pni Skalska
Hoffman	P. Alma
Dapertutto	P. Guberski
Pitihinaccio	P. Fontana
Rosalinda	Pna Malczewska
Niclas	Pni Kasprowiczowa

Towarzyszki Giulietty — przyjaciele Szlemihla goście — służba. — Rzecz dzieje się w pałacu Giulietty w Wenecyi.

Obraz IVty. — „Antonia“
O S O B Y:

Crespel	P. Koncewicz
Antonia	Pni Skalska
Doktor Miracolo	P. Guberski
Hoffman	P. Alma
Niclas) Widmo)	Pni Kasprowiczowa
Franciszek	P. Fontana

Obraz Vty. — „Stella“ „W szynkowni Lutra“
O S O B Y:

Hoffman	P. Alma
Niclas	Pni Kasprowiczowa
Natanael	P. Wojnowski
Herman	P. Łomiński
Kum Luter, oberżysta	P. Fedyczkowski
Von Lindorf	P. Guberski
Andrzej	P. Fontana
Stella	Pna Lewkowicz

Studenci — służba.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.
podług zegaru lwowskiego
Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 20go listopada 1884.

Hotel George'a

Pp. T. hr. Dzieduszycki z Niesłuchowa. K. hr Dziedusycki z Martynowa. F. hr. Potulicki z Glinian. I. Fromel z Pawłosiowa I. A. Ament z Londynu.

Hotel Europejski

Pp. Marya hr. Walis z Rzeszowa. W. Wolański z Bukowiny. W. Jankowski z Dubna. S. Przyłuski z Tarnopola. A. Biasion z Krakowa. W. Knödgen z Tarnopola.

Hotel Angielski

Pp. F. Makowski z Krakowa. W. Borzemski z Magdalówki. W. Rosenbach z Przemyśla. P. Lanc ze Sopuszyna.

Hotel Francuski

Pp. W. Gniewosz z Kontów. H. Lobstein z Wiednia.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 20 listopada 1884.

Barometr 732,45mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 3.3°C. Psychrometr wilgotny —3.8°C. Prężność pary 3.2mm. Wilgoć 89%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE1. Ozon 7.

Temperatura powietrza —2.6°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 758.85mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego —.°C.
Najniższa temperatura w nocy —3.8°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 6.8mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 21 listopada 1884

$E. = -13^m\ 49,^s{}_6$ $\Theta_0 = 16^h\ 3^m\ 17,^s{}_{77}$

Zachód słońca 20go listopada o 4h. 8m., 7; wschód o 19h. 24m., 8.

W listopadzie nastąpi pełnia księżyca 2d 22h 12,m 9; ostatnia kwadra 9d 12h 48m, 5; nów 17d 7h 47m, 8; pierwsza kwadra 25d 11h 52m, 0.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 4d 5h, 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 19d 16h,.

Równanie czasu będzie w listopadzie ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Stan średni barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na listopad dla Lwowa 760,6 mm., stan średni temperatury 2,7°C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

19 listopada 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	729,67	728,87	727,78
Stan termometru suchego w st. Cels.	—1,8	3,2	— 4,8
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	—2,6	— 3,2	—4,4
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	3,4	3,6	3,2
Wilgotność powietrza względna w %.	84	100	98
Stan nieba.	10	10	10
Kierunek wiatru.	n.	nne.	nw.
Moc wiatru.	1	1	1
Ilość opadu mierzonego do 2h 0,mm0.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. —1,0.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. —3,6			
Elektryczność powietrza, woltów	0	—36	78

(N. B. 20/11 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 21/11).

Przy wietrze przeważnie północnym temperatura się obniża, niebo przeważnie zamglone, wilgoć powietrza cokolwiek się zmniejsza, opad śniegu mniejszy.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 19 listopada 1884.

	płacą (waluta austr.) zł.	ct.	żądają (waluta austr.) zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	271	—	274	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	197	—	200	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	233	—	243	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	30	99	30
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	50	93	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	30	99	30
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86	70	87	70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	80	102	30
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	—	98	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	10	100	10
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
½ prc. kraj. listy zastawne	91	—	92	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	25	102	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	80	91	80
5. Losy miasta Krakowa	18	50	20	50
„ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety				
Dukat holenderski	5	65	5	75
Dukat cesarski	5	70	5	80
Napoleondor	9	70	9	80
Półimperyał	9	98	10	08
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	25—	1	27—
100 marek niemieckich	59	85	60	60
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze.	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 14 listopada 1884

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.30	81.45
luty-sierpień	81.25	81.45
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.50	82.35
kwiecień-październik	82.75	82.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr	125.—	125.50
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	134.75	135 25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr	142 —	143 —
„ „ 1864 po 100 złr.	173.50	174.—
„ „ 1864 po 50 złr.	172.—	173 —
Renty Com. po 42 lir. austr.	41 —	43 —
Listy zastaw domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	151.—	151 50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	96.50	96.65
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	103 85	104.—
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.—	102.—
Galicyi	101.25	101.75
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	100.25	100.75
Węgier	100.50	101.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	105.75	106 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	295.—	295.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	810.—	818 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 300 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	872.—	874 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	531.—	533.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	233.—	233.50
Kol. Praszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2378	2383
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	272.75	273.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. wr.	198 25	198.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	301.—	301.25
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	147.50	147.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	173.25	173 75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.50	97.80
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	96.75	97.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.10	99.40
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	101.75	102.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.25	99.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.40	92.—
„ „ „ „ po 5 prc.	98.50	99.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98.50	99.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.—	101.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.10	101.35
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.75	102 50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.75	100.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.50	100.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.25	105.75
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	— —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.75	100.10
ditto. ditto. (Jarosław-Sokal)	98.50	93.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. IG. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1866	—.—	—.—
„ z r. 1867	—.—	—.—
„ z r. 1868	—.—	—.—
„ z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.20	99.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	173.75	179.25
Clarego po 40 zł. m. k.	40.25	40.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.—	115.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	[illegible].—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.—	19 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.75	43.50
Pałffego po 40 zł. m. k.	37 25	37.75
	płacą	**żądają**
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13 15	13 30
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7 15	7 35
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.25	18.75
Salma po 40 zł. m. k.	56.—	56.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	50.25	50.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
„ „ po 50 zł. w. a	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	28.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.50	39.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. e.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. a.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. a.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. a.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	122 90	123 20
Paryż za 100 fr.	48 57 50	48 62 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.78 —	5.80 —
„ pełnej wagi	5.76 —	5.78 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.74. —	9 75 —
Rossyjski imperyał	10.03 —	10.05 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Bank krajowy

6prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 19 listopada 1884

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	35
„ „ „ w srebrze	[illegible]	66
Renta w złocie	[illegible]	—
5 prc. austr. renta marcowa	[illegible]	50
Akcye banku wiedeńskiego	872	—
„ „ kredytowego	295	20
Londyn	122	85
Srebro	—	—
Napoleondor	9	73½
Dukat cesarski men.	5	78
100 marek niemieckich	60	10

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 51238. (7424)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w dniu 18 grudnia 1884 w sali rozpraw tut. sądu o godź. 11 przedpołudniem odbędzie się publiczna licytacya wierzytelności masy rozbiorowej Samuela Wachtla łącznej wartości 1907 zł. 26 ct. w. a. ryczałtowo, na jednym terminie za jakąbądź cenę.

Lwów, dnia 8 listopada 1884.

L. 21043. (7223 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu wiadomo czyni, że w drodze dalszej egzekucyi aktu notaryalnego z daty Drohobycz dnia 24 stycznia 1878 l. 12076 w celu wydobycia sumy 140 złr. z odsetkami po 12 prc. od dnia 1 grudnia 1879 liczyć się mającemi i kosztami egzekucyjnemi przedtem w kwotach 6 złr. 98 ct., 3 złr. 46 ct., 3 złr. 2 ct. 8 złr. 61 ct. i 5 złr. 76 ct. a obecnie w kwocie 4 złr. 96 ct. przyznanemi na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką zarządza się egzekucyjną licytacyjną sprzedaż publiczną połowy realności pod l. n. 412 Zagrody miejskie, dawną 16 Plebania w Drohobyczu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej solidarnej dłużniczki Rozalii 1 śl. Hubickiej, 2 śl. Pilipowej własnej protokołem z praes. 15 listopada 1881 l. 27885 zastawniczo opisanej a protokołem z praes. 7 kwietnia 1883 l. 6844 egzekucyjnie ocenionej na trzy termina licytacyjne dnia 15 grudnia 1884, 26 stycznia i 24 lutego 1885, każdym razem o godz. 10 przed południem w B. II tutejszego sądu pod temi warunkami, że na pierwszych dwóch terminach ta połowa wymienionej realności tylko za cenę szacunkową i wywołania 418 złr. 80 ct. lub wyżej tejże a na trzecim także i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania a akt opisania i ocenienia tej połowy realności i dalsze warunki licytacyjne przeglądnąć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Drohobycz 16 października 1884.

L. 45433. (7175 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. kasy oszczędności w kwotach 229 złr. 58 ct., 230 złr. 9 ct., 230 złr. 62 ct., 231 złr. 16 ct. i 4888 złr. 13 ct. z pn. odbędzie się dnia 11 grudnia 1884, 15 stycznia i 19 lutego 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Jana Szydłowskiego wedle dom. 240 pag. 254 n. 3 haer. należącej realności pod l. 674¾ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 18000 złr. lub przynajmniej za tę cenę wywołania 18000 złr. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1800 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 22 września 1884 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Błażejowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Krzyżanowski mianowany został.

Lwów 25 października 1884.

L. 8108. (7309 3—3)

Dnia 2 grudnia 1884 i 12 stycznia 1885 sprzedaną będzie przymusowo zawsze o godz. 10 rano w tut. sądzie realność pod l. k. 93 w Podzameczku położona wedle wyk. hip. 379 Julii i Szczepana Filipowiczów własna, celem osiągnienia pretensyi Jana Woszczyńskiego w kwocie 1060 złr. i 940 złr. z pn.

Cena wywołania 6554 złr.
Wadyum 655 złr. 30 ct.
Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Buczacz 14 października 1884.

L. 11597. (7157 3—3)

Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 18 grudnia 1884, 23 stycznia i 26 lutego 1885 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 43/6 w Ruskiej wsi położonej, wedle wyk. hip. 86, ś. p. Antoniny Janda własnej, na rzecz Saula Schiffa o 38 złr. 28 ct. w. a. z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 120 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 12 złr. w. a.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 21 października 1884.

L. 5818. (7262 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Janowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 15 stycznia i 17 lutego 1885 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Karoliny Czyżewicz własnej, pod l. k. 84 w Jamelnie położonej, ciało tabularne stanowiącej, celem zaspokojenia sumy 157 zł. a. w. z pn. na rzecz Wacława Błażeka.

Cenę wywołania stanowi suma 196 zł. w. a. Wadyum 10 prc. Resztę warunków, wyciąg hipoteczny itd przejrzeć można w registraturze tut. sądu. Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych Adam Frank z Janowa. C. k. sąd powiatowy.

Janów, dnia 8 września 1884.

Licytacye.

L. 5235. (6793 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Maryanny Oboza w kwocie 300 zł. odbędzie się w sądzie w trzech terminach dnia 22 grudnia 1884, 26 stycznia i 23 lutego 1885, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż hipotecznej połowy realności pod lk. 52 we wsi Andrychowie położonej, Piotra Kreczmera własnej.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 325 zł., wadyum 32 zł.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych, z życia i miejsca pobytu niewiadomych i tych, którzyby po zapadłej uchwale prawo zastawu na wymienionej połowie realności uzyskali, ustanowiono dr. Jana Iwańskiego w Wadowicach.

Andrychów, 26 sierpnia 1884.

L. 22329. (7030 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumie 19800 zł. w. a. z pn. przedsięwziętą zostanie przymusowa sprzedaż dóbr Nieznanowice i Jaroszówka w powiecie Bocheńskim położonych Juliusza hr. Dębickiego własnych, na wyznaczonych w tym celu terminach licytacyjnych w dniach 16 grudnia 1884 i 13 stycznia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie w biurze nr. 12. Cena wywołania stanowi suma 39860 zł. w. a. poniżej której dobra te ani na pierwszym, ani na drugim terminie sprzedane nie będą. Wadyum przez każdego licytującego złożyć się mające wynosi 3986 zł. w. a. w gotówce, w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, Banku austro-węgierskiego, lub w galicyjskich obligacyach indemn. według kursu. Jeżeli rzeczone dobra ani na pierwszym ani na drugim terminie licytacyjnym przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie zostaną odbędzie się dnia 13 stycznia 1885 o godzinie 4 po południu w c. k. sądzie krajowym w Krakowie termin w celu ułożenia warunków ułatwiających. Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tut. sądowej.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała li ytacyjna doręczoną być nie mogła jest adw. dr. Markiewicz w Krakowie.

Kraków, 19 września 1884.

L. 6066. (7169 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sołotwinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi galic. kredytowego włościańskiego zakładu w ilości 93 zł. 76 w.a. z pn, odbędzie się relicytacya realności w Zarzeczu pod l. 22/296 położonej, dawniej Mikołaja Prokopyszyn własnej, a to na jednym terminie w dniu 11 grudnia 1884 o godzinie 10 przed południem, na którym realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 15 zł. Dalsze warunki w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina, dnia 10 października 1884.

L. 11028. (7434 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi gminy miasta Brodów przeciw Leopoldowi Senzer i p. Betti Senzer pto. 925 złr. zpn. po strąceniu sumy 300 złr. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 25 listopada 1884, 30 grudnia 1884 i 27 stycznia 1885 o 10 godzinie rano w biurze nr. 2 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników pod l. tab. 856 w Brodach położonej, wykazem hip. l. 624 gminy kat. Brody objętej która na dwóch pierwszych terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże na 11.500 złr. wa. wyprośrodkowanej na trzecim zaś terminie tylko za taką cenę sprzedaną zostanie, którąby wszystkie wierzytelności na tej realności zahipotekowane pokryte zostały. Jeżeliby ta realność i przy trzecim terminie sprzedaną być nie mogła, wyznacza się termin na 27 stycznia 1885 o godz. 4 po południu do ułożenia warunków ułatwiających. Wadyum wynosi 10prc. Reszta warunków licytacyjnych jakoteż akt oszacowania może być w sądzie przejrzaną.

O czem się zawiadamia chęć kupienia mających i tych wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo zastawu po dniu wydania ekstraktu tabularnego 30 czerwca 1884, na tejże realności nabyli z tem że dla tychże kuratorem adwokata dr. Brauna z Brodów ustanowiono.

Brody, dnia 30 sierpnia 1884.

L. 6118. (7088 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności stowarzyszenia Oszczędności w Andrychowie w kwocie 50 zł. odbędzie się w gmachu sądowym w trzech terminach w dniach 22 grudnia 1884, 26 stycznia i 23 lutego 1885, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż niehipotecznej realności Jana Kantego i Agnieszki Frysiów własnej pod lk. 167 w Rzekach położonej.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 672 zł., wadyum 67 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzy ieli ustanowiono adw. dr. Jana Iwańskiego w Wadowicach.

Na wypadek sprzedaży wymienionej realności do wykazania należności, płynności i prawa pierwszeństwa wierzytelności do ceny kupna tej realności wyznacza się termin nu dzień 23 marca 1885, o godzinie 9 rano, na który się wszystkich wierzycieli, którzy prawo zastawu na wspomnianej realności uzyskali, pod tym rygorem wzywa, że w razie niestawienia się wierzytelności te przy wydaniu tabeli płatniczej jako nielikwidowanie pominięte będą.

Andrychów, 26 września 1884.

L. 12034. (7058 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 400 zł. z pn. odbędzie się na rzecz b. Zakładu kred. włościańskiego w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wykazem hipot. gminy Rzezawa Nr. 13 objętej dłużnika Józefa Rynducha własnej w jednym terminie mianowicie dnia 11 grudnia 1884 o godzinie 10 przed południem. Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej. Cena szacunkowa 800, wadyum 80 zł.

Bochnia, dnia 18 października 1884.

L. 4345. (6748 1—3)

C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumie 21.297 zł. 38 ct. z pn. rozpisaną została przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Jawornik w powiecie Myślenickim położonych, według Dom. 336 pag. 284 n. 27 haer. dłużnika Ludwika Heintzego własnych, w dwóch terminach dnia 18 grudnia 1884, i dnia 19 lutego 1885, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w tutejszym sądzie odbyć się mających.

Cena wywołania, poniżej której powyższe dobra sprzedane nie będą, wynosi 45793 zł., a wadyum 4579 zł. 30 ct.

Gdyby dobra te w pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 19 lutego 1885 o godzinie 11 przedpołudniem z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący, uważani będą.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się wierzycieli z miejsca pobytu nieznanych jak równie tych, którzyby po dniu 12 czerwca 1884 do hipoteki dóbr Jawornik weszli albo którymby uchwała niniejsza, lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. dra Daniela z substytucyą adw. dr. Krobickiego w Wadowicach ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Wadowice dnia 27 września 1884.

L. 4290. (7392 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 16 grudnia 1884 tudzież 20 stycznia i 24 lutego 1885 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 75 w Biliziance położonej Jana Zegara własnej wykazem hipot. l. 83 objętej na zaspokojenie wierzytelności galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 91 zł. 54 ct. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Cenę wywołania stanowi kwota 380 zł. a wadyum kwota 38 złr. Inne warunki licytacyjne w tutejszym sądzie przejrzeć można.

Strzyżów, 24 października 1884.

L. 12560. (7417 1—3)

W dniu 19 grudnia 1884 i 21 stycznia 1885, każdym razem o 10 godz. rano odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez ks. Karola Pelza sumy 30 zł. licytacya wykazem hip. l. 83 ks. gł. gm. Kujdance objętej, dłużnika Demiana Hawnyszczaka Hryciowego własnej realności z tem, że sprzedaż realności niżej ceny szacunkowej na razie niedopuszczalną jest.

Cena szacunkowa 385 złr.

Wadyum 38 zł. 50 ct.

Termin do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczony na 4 lutego 1885.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adwokat dr. Zakrzewski.

Akt oszacowania i resztę warunków można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Kołomyja, 13 września 1884.

L. 8457. (7421 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c.k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 224 zł. 92 ct. z pn. rozpisuje się egzekucyjną sprzedaż realności pod l. sub. 72 w Podkamieniu położonej wedle wyk. hip. 60 tejże gminy dłużnika Samuela Pancera własnej w dniu 15 grudnia 1884, 15 stycznia i 16 lutego 1885, zawsze o godź. 10 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 600 zł., zakład wynosi 60 zł. w.a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn, 26 października 1884.

L. 12826. (7413 1—3)

W dniach 19 grudnia 1884 i 24 stycznia 1885, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności ks. Karola Peltz w kwocie 50 zł. egzekucyjna licytacya realności dłużniczki Maryi z Kobelskich Kob lańskiej, objętej wykazem 210 ks. gł. gm. Słobudka leśna.

Cena szacunkowa 465 zł. w. a.

Wadyum 46 zł. 50 ct. w. a.

Termin do ułożenia warunków ułatwiających naznaczony na dzień 4 grudnia 1885 o 9 godzinie rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i mianowany adwokat dr. Zakrzewski.

Resztę warunków i akt szacunkowy można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

C. k. m. del. sąd powiatowy.

Kołomyja, 2 października 1884.

L. 4601. (7168 1—3)

C k. sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, że 16 grudnia 1884, 20 stycznia i 24 lutego 1885, przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 55 rep. 13 w Kuzowie położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej.

Cena wywołania 470 zł.

Wadyum 47 zł.

Na tych terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową zostanie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawnego opisu i oszacowania tej realności przejrzeć można w tut. registraturze w godzinach urzędowych.

Slemień, 14 października 1884.

L. 9088. (7002 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w celu ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w sumie 8990 zł. 81 ct. w. a. z pn., Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie w sumie 1000 zł. z pn. po odtrąceniu 400 zł. i gal. kasy oszszędności we Lwowie w sumach 4578 zł. 96 cnt. z pn. i 7623 zł. 42 ct. z pn, przędsięwziętą będzie w dniach 4 lutego i 10 marca 1885, każdym razem o godź. 10 przed południem, w gmachu tutejszego sądu przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Szeptyce wedle karty własności B.poz. 6 i 7 wyk. hip. 175 Seweryna Augustynowicza własnych, pod warunkami:

Cenę wywołania wynosi suma 41.066zł. wadyum 4106 zł. w. a. i może być złożone bądź w gotówce lub w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź też w papierach wartościowych do lokacyi kapitałów pupilarnych przydatnych, wedle ostatniego tychże kursu w gazecie lwowskiej notowanego obliczonych.

Gdyby w powyższych dwóch terminach rzeczone dobra wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania nie zostały sprzedane, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 11 marca 1885 o godź. 10 przed południem z tem, że niejawiący się wierzyciele za przystępujących do większości głosów obecnych uważani będą.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.

O tem zawiadamiamy chęć kupna mających, strony interesowane, tudzież tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna wcale nie, lub nie wczas doręczoną została lub którzyby po dniu 22 sierpnia 1884 do tabuli weszli, do rąk kuratora adw. dr. Budzynowskiego w Samborze i przez edykta.

Sambor, 30 września 1884.

L. 9654. (7278 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie wiadomo czyni, że celem zaspokojenia na rzecz c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Herszowi i Freidzie Margulies i Joslowi i Seldzie Günsberg przyznanych sum 45 zł. 36 ct., 45 zł. 36 ct. i 319zł. 95 ct. z pn. odbędzie się publiczna licytacya realności pod l. 141/142 w Złoczowie położonej, wyk. hip l. 177 ks. gr dla gminy miasta Złoczowa objętej, dłużników własnej, w trzech terminach 22 grudnia 1884, 19 stycznia i 23 lutego 1885, zawsze o godź. 10 przedpołudniem w zabudowaniu tusądowem.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 4000 zł., a wadyum 400 zł. w gotówce lub w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w gal. obligacyach indemnizacyjnych.

Gdyby w mowie będąca realność w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 2 marca 1885 o godź. 10 przed południem, w zabudowaniu tusądowem.

Wyciąg hipoteczny w registraturze sądowej przejrzeć można.

O tem zawiadamia się strony i wierzycieli hipotecznych, zaś następnych po Tekli Berkowej właścicieli realności Nr. 131 w Złoczowie z nazwiska i imienia, z życia i pobytu niewiadomych, niemniej wszystkich wierzycieli sprzedać się mającej realności, którzyby po dniu 20 sierpnia 1884 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca lub późniejsze należycie doręczone być nie mogły, przez kuratora p. adw. dr. Wesołowskiego w Złoczowie.

Złoczów, 25 października 1884.

L. 5119. (7307 1—3)

Dnia 16 grudnia 1884 r., o 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności wykazami hipotecznemi 63, 70 księgi gruntowej gminy Zawada uszewska objętych, Jana Zycha, Maryanny Zychowej, Rozalii Zychownej, Jakóba Zycha, Katarzyny Zychowej tudzież Jana i Maryanny Wąsów własnych, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem zaspokojenia 500 zł. i 500 zł. w. a.

Cena wywołania dla każdej z tych realności 1000 zł.

Wadyum 100 zł. w. a.

Wyciągi hipoteczne i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 30 lipca 1884.

L. 9780. (7312 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Pietnicach położonej, wedle Instr. I str. 132 n. 1 wł. tejże gminy, dłużników Jakóba i Maryanny Kunc własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w ilości pięciu rat po 9 zł. 76 ct., 141 zł. 69 ct., 17 zł. 25 ct., 15 zł. 10 ct z pn. (dnia 22 grudnia 1884, dnia 26 stycznia i 2 marca 1885 każdego razu o godzinie 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej).

Wadyum wynosi 40 zł. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczona byc nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 8 października 1884 do tabuli weszli, kuratorem Antoniego Richtera z Dobromila i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Dobromil, dnia 16 października 1884.

L. 7806. (7420 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie i na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie przeciw Samuelowi Lempel pto 200 zł. w. a. z pn. w celu zaspokojenia tej wierzytelności, przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności l. wyk. hip. 346 gminy kat. Basznia, własność Samuela Lempla stanowiącej, w tutej. c. k. sądzie w dniach: 9 grudnia, 23 grudnia 1884 i 16 stycznia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie: 1) Cenę wywołania stanowi suma 500 zł. w. a., 2) Wadyum wynosi 50 zł. w. a. 3) Realność ta na dwóch pierwszych terminach sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania, jednakże nie niżej jak sumę wyrównywającą wszystkim realność tę obciążającym długom hipotecznym. W razie gdyby na powyższych terminach sprzedaż tej realności do skutku nie przyszła, wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 7 lutego 1885 o godzinie 10 rano, na którym niestawający uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli. Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Fedka Hrudnia, wójta z Borowej góry. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.

Lubaczów, dnia 17 października 1884.

L. 9553. (7311 1—3)

C. k sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności za kładu kredytowego włościańskiego przeciw Katarzynie, Karolowi i Michałowi Carom w kwocie 517 zł. 56 ct. w dniach 22 grudnia 1884, 26 stycznia i 2 marca 1885, publiczna sprzedaż realności pod l. 121 w Dobromilu położonej każdym razem o godź. 10 rano w kancelaryi tut. sądu z cenę wywołania 1400 zł. a zakładem 140 zł. przeprowadzoną będzie tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej 3300 zł. Nabywca obowiązanym będzie całą cenę kupna w 30 dniach po prawomocności licytacyi złożyć. Resztę warunków wolno w tut sąd. registraturze przeglądnąć Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil, dnia 19 października 1884.

L. 3381. (7387 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu oznajmia, że w dniach 15 grudnia 1884, 19 stycznia i 19 lutego 1885, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 479 i 266 w Mielcu położonych, do Jędrzeja i Eleonory Łojczyków należących, celem zaspokojenia wierzytelności Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu prawonabywcy kantoru hr. Reya w kwocie 200 zł.

Cena szacunkowa wynosi 510 zł., wadyum 51 zł

Protokół zastawniczego opisania, oszacowania, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Brandt w Mielcu.

Mielec, dnia 6 sierpnia 1883

L. 2279. (7430)

Celem zapewnienia na rok 1885 dla domu więźni w Nowym Sączu:

1. 261.80 metrów kubicznych dzewa opałowego bukowego.
2. 110.25 kg. słomy żytnej prostej,
3. 18 kg. świec łojowych,
4. 115 kg. tłuszczu wieprzowego, 36 szczotek do obuwia,
5. 781.847 kg. nafty do oświetlenia nr. 1 37.5 metra knota do lamp, 68 sztuk cylindrów do lamp, 9 sztuk lamp naftowych,
6. 114.660 kg. mydła do czyszczenia bielizny,

odbędzie się w sądzie obwodowym w Nowym Sączu dnia 21 listopada 1884, o godzinie 9 przed południem licytacya in minus.

Wadya wynoszą:

Od 1	79 złr — cnt.
Od 2	23 złr. — cnt
Od 3	1 złr. 50 cnt.
Od 4	13 złr. — cnt.
Od 5	19 złr. — cnt.
Od 6	6 złr. — cnt.

Każdy chęć licytowania mający jest obowiązany przed rozpoczęciem licytacyi złożć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum gotówką lub w papierach publicznych wedle kursu a nie wyżej pari.

Pisemne w prawne wymogi zaopatrzone oferty będą przez komisyę licytacyjną aż do ukończenia ustnej licytacyi przyjmowane.

Reszta warunków licytacyjnych może być w sądzie przejrzaną.

Nowy Sącz, dnia 7 listopada 1884.

Ч. 8189. (7381 2—3)

Дня 25 падолиста 1884, 14 сѣчня и 10 февраря 1885 о 10 годинѣ рано, вѣдбудеся примусова спродажъ реальности нетабулярной, пôд ч.к. 99 въ Лисовичахъ положеной, Василя, Mарiї и матери Марiї Бiцакъ власной, въ тутейшiмъ судi на рѣчъ общого рѣльничо-кредитового заведеня для Галичини и Буковини на заспокоенье суми 63 злр. 21 цт. зъ пр., зъ тимъ, що на першiхъ двохъ термiнахъ реальнôстъ тая за цѣну викличну або вижше ней, на третѣмъ также нижше тої цѣни спроданою зôстане.

Цѣна выклична 200 злр., вадѣюмъ 10% суми викличной.

Прочiи условия лiцiтацiєю, акта описаня и оцiненя въ тутейшо-судовiй регiстратурi переглянути можна.

Ц. к. Судъ повѣтовий.

Болехiвъ, дня 9 жовтня 1884.

L. 6379. (7308 3—3)

Dnia 16 grudnia 1884, 13 stycznia i 14 lutego 1885 o 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 122 w Okocimie wyk. hip. l. 122 ks. gr. gminy Okocim objętej, Jakoba Mleczka własnej, na rzecz Mateusza Smołenia celem zaspokojenia sumy 200 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 187 zł. 50 ct. a. w. Wadyum 19 zł. w. a.

Akt oszacowania wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na dzień 14 lutego 1885.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 10 września 1884.

L. 7914. (7281 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że wskutek uchwały c. k. sądu krajowego w Wiedniu z 25 lipca 1884 do l. 5 312 została rozpisaną celem zaspokojenia wierzytelności austro-węgierskiego banku w kwocie 44347 złr. 31 ct. i 13299 złr. 75 ct. z pn egzekucyjną sprzedaż dóbr Piadyki w powiecie kołomyjskim położonych, wedle wykazu hip. l. 18 tutejszosądowej księgi gruntowej dłużników pp. Romana, Juliana i Jana kniaziów Puzyna, tudzież mał letnich Romana i Tadeusza kniaziów Puzyna własnych, w trzech na dzień 28 listopada 1884, 2 stycznia i 6 lutego 1885, każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomienione dobra na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 123.000 złr., która oraz służyć będzie za cenę wywołania, na ostatnim terminie nie niżej 70.000 złr. zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający z wyjątkiem austro-węgierskiego banku obowiązanym będzie kwotę 12.300 złr do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na tych dobrach po 6 maja 1884 prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dra Zakrzewskiego w Kołomyi został ustanowiony, wreszcie, że bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja 4 września 1884.

L. 4776. (7355 3—3)

Na dniu 1 grudnia 1884 o godzinie 10 przed południem przeprowadzi c. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przymusową publiczną sprzedaż realności lwh. 433 gm. kat. Niepołomic objętej a Michała i Sylwestra Sumerów wspólną własnośé stanowiącej na zaspokojenie przynależących się Teofilowi Siemińskiemu dłużnych kwot 38 zł. i 34 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum zaś 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice d. 17 września 1884.

L. 11763. (7154 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw masie rozbiorowej Rachmiela Gelbanda o 142 złr. 50 ct. i 2534 złr. 44 ct. z pn. realność tabularna w Stanisławowie pod l k. 84 m. położona, do dłużniczej masy rozbiorowej należąca, w jednym terminie dnia 10 grudnia 1884 o 10 godzinie z rana w tutejszym sądzie pod ułatwiającemi warunkami za jakąbądź cenę i niżej ceny wywołania w kwocie 5597 złr. 20 ct. publicznie sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 280 złr., które w gotówce lub w papierach wartościowych podług kursu na giełdzie notowanego złożone być ma.

Cena kupna ma być do dni 60 po prawomocności uchwały, protokół licytacyjny do wiadomości sądu przyjmującej, w jednej połowie w gotówce do depozytu sądowego złożoną, drugą zaś połowę wolno jest albo złożyć do depozytu sądowego, albo też z obowiązkiem płacenia od niej odsetków po 6 od sta, półrocznie z góry zabezpieczyć na kupionej realności.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Równocześnie oznajmia się niewiadomym z życia i miejsca pobytu: Nussimowi Getzlerowi, Abrahamowi, Mojżeszowi i Neche Arnoldom, tudzież tym wierzycielom, którzyby po dniu 1 kwietnia 1884 do tabuli weszli, że dla nich kurator w osobie adw. dra Fischlera ustanowiony został.

Stanisławów 27 września 1884.

L. 8816. (6875 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że w sprawie c. k uprz gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Michałowi i Katarzynie Białostockim o 369 złr. 23 ct. z pn.. odbędzie się w tymże sądzie przymusowa licytacya realności pod l. 212 w Jaworowie położona, tom II. pag. 397 i 408 poz. 2 haer. dłużników własnej, a to dnia 1 grudnia 1884 i 12 stycznia 1885 o godzinie 9 rano, na których terminach tylko wyżej lub za cenę wywołania 1218 złr. sprzedaną będzie, że wadyum wynosi 122 złr., że wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze lub przy licytacyi wreszcie że kuratorem dla niewiadomego wierzyciela ustanowiony jest p. Ferdynand Krischke z Jaworowa.

Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 17 lutego 1885 o godzinie 10 rano.

Z c. k. sądu powiatowego.

Jaworów 24 września 1884.

L. 33154. (7155 —3)

C. k. krakowski sąd del.-miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemsk. w Krakowie w kwocie 700 zł. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 10 grudnia 1884, 7 stycznia i 11 lutego 1885 o 10 godzinie rano egzekucyjna licytacya realności l. 26 w Półwsiu zwierzynieckiem wedle l. w. h. 162, Franciszka i Zofii małżonków Kozłowskich własnej.

Cena wywołania 6600 zł., wadyum 660 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 12 lutego 1885 o godz. 10 rano. Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Czerny z substytucyą adw. dra Zygmunta Eibenschütza w Krakowie.

Kraków, dnia 3 października 1884.

L. 7972. (6942 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaj do publicznej wiadomości, iż w celu zaspokojenia kwoty 125 złr. 19 ct. z pn., w sprawie i na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Lubaczowie przeciw Hryńkowi Krawus pto 125 złr. 19 ct. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności dłużnika własnej pod l. k. 276 S. I. l. w. h. 498 w Lubaczowie położonej, przedsięwziętą zostanie pod następującemi warunkami.

1. Do sprzedaży tej realności wyznacza się w sądzie tutejszym dwa termina, t. j. na dzień 10 grudnia i na dzień 30 grudnia 1884, każdym razem o godz. 10 przed południem z tem, iż powyższa realność na terminach tych tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za takową sprzedaną zostanie.

2. Na wypadek, gdyby realność ta na powyższych terminach nie mogła być sprzedaną, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 17 stycznia 1885 o godz. 10 rano, na którym nieobecni wierzyciele uważani będą jako przystępujący do wniosku wierzycieli w większości stawających, poczem trzeci termin licytacyjny pod lżejszemi warunkami rozpisany zostanie.

3. Cenę wywołania stanowi kwota 140 złr. w. a.

4. Wadyum 10 prc., t. j. kwota 14 złr.

Resztę warunków i wyciąg tabularny, przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Lubaczów 17 października 1884.

L. 1367. (6903 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie ogłasza, że na żądanie Arona Hassa prawonabywcy zakładu kredyt. włośc. we Lwowie, celem wydobycia zaległych 17 rat po 12 złr. i reszty kapitału 72 złr. 14 ct. od Filipa Meindiaka się należącego, egzekucyjna licytacya realności dłużnika pod l. k. 4 w Adamówce położonej, w tymże c. k. sądzie w dniach 11 grudnia 1884, 22 stycznia i 19 lutego 1885, każdym razem o godz.10 przed południem przedsięwzięta będzie, z tem że na pierwszych dwóch terminach, tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim terminie i wyżej ceny ta realność sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi oceniona wartość 1540 złr., poręczne 154 złr.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem p. Edmunda Opolskiego c. k. notaryusza w Żurawnie.

Resztę warunków licytacyi wolno przeglądnąć w archiwum sądu w Żurawnie.

C. k. sąd powiatowy.

Żurawno 22 września 1884.

L. 6118. (7036 3—3)

W dniach 12 grudnia 1884 i 16 stycznia 1885 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się celem ściągnienia wierzytelności c. k. uprzyw. galic zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 58 złr. 65 ct. i 17 rat po 21 złr. z pn., publiczna sprzedaż realności l. 235, ¼ części posiadłości l. w. h. 237, ¼ części posiadłości l. w. h. 238 w Międzybrodziu lipnickim położonych.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Biała 5 września 1884.

L. 4695. (7050 3—3)

Sokołowski c. k. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Rottenberga w kwocie 100 złr. z pn. odbędzie się w tus. sądzie w dniach 10 grudnia 1884, 14 stycznia i 18 lutego 1885, każdym razem o godz. 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. k. 97 w Zielonce położonej ciało tabularne stanowiącej w. h. 97 objętej spadkobierców Jana Skorupy własnej.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum wynosi 60 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tus. registraturze.

Sokołów 23 października 1884.

L. 32444. (7362 2—3)

Odnośnie do ogłoszenia w c. k. krajowej dyrekcyi z 26 sierpnia 1884 l. 58253, podaje się do publicznej wiadomości, iż pod warunkami zawartemi w powołanem ogłoszeniu odbędzie się przy c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Krakowie po raz trzeci konkurencya na wydzierżawienie prawa poboru myta na niżej oznaczonych stacyach mytniczych i w dniach niżej oznaczonych a to na czas od 1 stycznia do końca grudnia 1885 albo na dwa lata 1885 i 1886, albo wreszcie na trzy lata 1885, 1886 i 1887, przez wniesienie pisemnych ofert lub przez ustne nadaże wniesione do komisyi licytacyjnej.

Oferty pisemne na wszystkie stacye wniesione być mają najpóźniej w dniu poprzedzającym pierwszą ustną licytacyę t. j. w dniu 24 listopada 1884, 2 godziny po południu na ręce naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi, przyczem się wyraźnie nadmienia, iż oferty pisemne, któreby począwszy po upływie powyższego terminu nadeszły, uwzględnione nie będą.

Ustne licytacye odbywać się będą w oznaczonych dniach zawsze od godziny 9 rano do 2 godziny po południu.

Szczególniejszą zwraca się uwagę, że,

1. licytacya tak ustna jako też za pomocą pisemnych ofert odbywać się będzie tylko na pojedyncze stacye mytnicze, że zatem nadaże na dwie lub więcej stacyj mytniczych tak zwane konkretalne wykluczone są. Wyjątek stanowią tylko stacye Biertowice i Izdebnik na które tylko in concreto t. j., na te dwie stacye razem licytować można.

2. Jako wadyum złożona ma być szósta część ceny fiskalnej.

3 że zaszły w drukowanem ogłoszeniu licytacyi z 26 sierpnia 1884 l. 58253. w §. 8 lit. f. błąd drukarski „auf eine einjährige oder zweijährige Pachtperjode", prostuje się w ten sposób, że tak ustne nadaże jako też i pisemne oferty i na lata 1885, 1886 i 1887, t. j. na jeden rok 1885, lub na dwa lata 1885 i 1886, lub też na 3 lata 1885, 1886 i 1887, wniesione być mogą.

Nazwa stacyi mytniczej i rodzaj pobieranego myta	Cena fiskalna złr. w. a.	Dzień ustnej licytacyi
Kraków-Podgorze myto mostowe	20.000	25 listopada 1884.
Rybaki przewozowe	3.500	
Bibice drogowe	1.100	
Prokocim drogowe	12 500	
Borek drogowe	12.500	
Zabawa drogowe	2.900	
Lipnik drogowe	4 000	26 listopada 1884.
Mikluszowice drogowe i mostowe	3.500	
Pietrzykowice drogowe i mostowe	3.500	
Babice ad Oświęcim drogowe i mostowe	10.000	
Oświęcim drogowe	2.200	
Brzeszcze ad Budy drogowe	300	
Gdów drogowe	2.300	
Andrychów drogowe	2.600	
Kobiernica mostowe	3.000	
Kocierz drogowe i mostowe	300	27 listopada 1884.
Brzeźnica drogowe	662	
Skawina drogowe	900	
Okrajnik drogowe	400	
Skawina mostowe	1.300	
Zwardoń drogowe i mostowe	800	
Izdebnik drogowe i mostowe	710	
Biertowice drogowe	916	
Biała mostowe	6 000	

Bliższych warunków zasięgnąć można u wszystkich nadzorów straży skarbowej i w registraturze c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kraków, dnia 1 listopada 1884.

Upadłości.

L. 15674 (7378 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek I. H. Kusmera handlarza płótnami w Tarnopolu, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. radcę sąd. kraj. Piątkowskiego, a tymczasowym zarządcą masy p. adwokata dr. Trzcienieckiego.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 28 listopada 1884, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli którzy swe pretensye przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał, do dnia 15 stycznia 1885, bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej, dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 13 lutego 1885, o godzinie 10 z rana, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawili, powołać ostatecznie inne osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zmieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego, umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“. Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 15 listopada 1884.

L. 10456. (7411)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ustanowił p. Leona Witza adwokata w Samborze stałym zawiadowcą masy rozbiorowej Sary Greibach, a p. Szymona Ehrlicha adwokata w Samborze, jego zastępcą.

Sambor, dnia 4 list paka 1884.

L. 10455 (7410)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ustanowił Leona Witza adwokata w Samborze stałym zawiadowcą masy rozbiorowej Ichla Greibacha, a Szymona Ehrlicha adwokata w Samborze jego zastępcą.

Sambor, dnia 4 listopada 1884.

Księgi gruntowe.

L. 17956. (7422 2—3)

Sprostowanie.

Podaje się do wiadomości, że w edykcie sprostowawczym I. z dnia 10 lipca 1884 l. 12514, ogłoszonym w numerach 203, 210 218 w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej, wydanym celem ustalenia nowo założonych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych Jaworsko Łoniowa i innych, w wierszu 22im, z dołu położono datę dnia, do którego zgłoszenia wnoszone być mogą mylną: 15go września 1885, zamiast położyć datę właściwą: 25 września 1885, co się niniejszem prostuje.

C. k. sąd krajowy wyższy.

Kraków, dnia 13 listopada 1884.

L. 18750. (7423 2—3)

Sprostowanie.

Podaje się do wiadomości, że w edykcie sprostowawczym I. z dnia 16 lipca 1884 l. 13 23, wydanym celem ustalenia nowo założonych wykazów tabularnych dla dóbr tabularnych Nowa wieś szlachecka, Czułów i innych, a ogłoszonym w numerach 216, 223 i 230/84, w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“, w wierszu 39tym z góry wydrukowano mylnie: Podleśle, zamiast wydrukować jak należało Podlesie, co się niniejszem prostuje.

C. k. sąd krajowy wyższy.

Kraków, dnia 13 listopada 1884.

L. 10154. (7490)

C. k sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia że arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Taraspowka ad Potok, zostały złożone w tutejszym sądzie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, wniesione być mają ustnie lub pisemnie najdalej do dnia 26 listopada 1884, na którym to dniu dalsze dochodzenia przeprowadzone z staną.

Krosno, dnia 10 listopada 1884.

L. 10155. (7438)

C. k. sął powiatowy w Krośnie zawiadamia, że arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Leżany, zostały złożone w tutejszym sądzie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, wnoszone być mają ustnie lub pisemnie najdalej do dnia 27go listopada 1884, na którym to dniu dalsze dochodzenia przeprowadzone zostaną.

Krosno, dnia 10 listopada 1884.

Konkursa.

L. 5674. (7342 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

W powiecie lwowskim przy szkołach etatowych z płacę 300 zł., wolnem mieszkaniem i ogrodem: w Biłce Królewskiej, Ceperowie, Chrośnie starem, Czerepiniu, Dawidowie, Dmytrzu, Dobrzanach, Dublanach, Gajach, Glinnie, Ganczarach Grzędzie, Krotosżynie, Kulparkowie, Łanach, Milatyczach, Mostkach, Nawaryi, Polanie, Rakowcu, Rzęśni polskiej, Sołonce wielkiej, Srokach obok Szczerca, Winniczkach Wisłobokach i Zagórzu.

Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. a. w., wolnem mieszkaniem i ogrodem: w Hołosku wielkiem, Humieńcu, Popielanach, Rudańcach, Kukizowie. Stroniatynie i Sygniówce. W Zamarstynowie przy szkole 2 kl. posada młodszego nauczyciela z płacą 240 zł. w. a.

W powiecie bobreckim przy szkołach etatowych: w Dulibach, Dziewiętnikach, Horodysławicach, Łopuszanie, Mikołajowie, Młotowie, Nowosielcach, Podjarkowie, Siedliskach, Sokołówce, Suchodole. Szołomyi, Wybranówie, Zagoreczku i Żabokrukach.

Przy szkołach filialnych: w Berteszowie, Boryniczach, Repechowie, Sarnikach, Stokach, Strzeliskach Starych. Suchorowie i Wołoszczyznie; w Bóbrce przy szkole 4 kl. posada nauczyciela młodszego z płacą 270 zł. w. a

Podania udokumdntowane z wykazem służby, należy wnosić najpóźni j do 15 stycznia 1885, na ręce okręgowej Rady szkolnej zamiejskiej.

C. k. okręgowa Rada szkolna zam.

Lwów, 10 listopada 1884.

L. 43243/84. 1287/R s o. (7374)

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie, ogłasza niniejszem konkurs na posadę rzeczywistej nauczycielki kierującej przy etatowej żeńskiej szkole ludowej im św. Marcina we Lwowie, z płacą roczną 700 złr. a. w., dodatkiem za kierownictwo w kwocie rocznej 100 złr. i dodatkiem na pomieszkanie w kwocie rocznej 240 złr. a. w., lub pomieszkaniem w naturze.

Z razem ogłasza c. k Rada szkolna okręgowa miejska na wypadek, gdyby mowie będącą posadę otrzymała która z rzeczywistych nauczycielek kierujących, lub która z rzeczywistych nauczycielek tutejszych etatowych żeńskich szkół ludowych, pospolitych lub miejskiej szkoły wydziałowej żeńskiej, konkurs na taką samą posadę rzeczywistej nauczycielki kierującej a względnie na posadę rzeczywistej nauczycielki z płacą roczną 900 złr. a. w., a względnie z płacą roczną 700 złr. a w. przy którejkolwiek bądź z tutejszych etatowych żeńskich szkoł ludowych pospolitych, lub miejskiej szkole wydziałowej żeńskiej.

Prawo prezyntowania na tę posadę, przysługuje Reprezentacyi królewskiego stołecznego miasta Lwowa.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, wykazujące uzdolnienie do pełnienia obowiązków nauczycielskich w szkołach ludowych pospolitych a względnie i w szkołach wydziałowych i poświadczające odbytą praktykę nauczycielską, należy wnieść najdalej do sześciu tygodni, licząc od dnia pierwszego umieszczenia niniejszego ogłoszenia w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ do c. k. Rady szkolnej okręg. miejsk. we Lwowie.

Kandydatki, będące już w służbie, mają podania swoje wnieść za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem.

Podań spóźnionych lub nieopatrzonych w potrzebne dowody, uwzględniać się nie będzie.

C. k. Rada szkolna okr miejska.

We Lwowie, dnia 6 listopada 1884.

L. 60049. (7426 1—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi Jego Ces. Wysokości Arcyksięcia Rudolfa o rocznych 120 zł a w., ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów szkół realnych bez różnicy wyznania religijnego. Pierwszeństwo mają synowie mieszkańców powiatu przemyskiego, jak tamże istniał w r. 1861, tudzież synowie tych urzędników, którzy w czasie utworzenia fundacyi t. j. w r. 1861 zostawali na posadach urzędowych w powyższym powiecie. Gdyby takich kandydatów nie było, natedy otrzymać może stypendyum uczeń szkół realnych, pochodzący z byłego obwodu przemyskiego. Prawo nadawania stypendyum służy każdoczesnemu c. k. Namiestnikowi, a stypendysta może je pobierać aż do ukończenia szkół realnych.

Podania wniesione być winny na ręce Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 grudnia r. b. i zawierać mają prócz dowodów o pochodzeniu uprawniającem do uzyskania stypendyum, również metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielk. Księst. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 17 listopada 1884.

L. 68389. (7425 1—3)

Celem obsadzenia w lwowskiej c. k. Szkole politecznicznej posady laboranta, zarazem mechanika przy katedrze fizyki, który będzie miał także obowiązek nadzorowania gazociągów, wodociągów i wszelkich mechanicznych przyrządów w budynkach zakładu i wykonywania pomniejszych napraw około tych urządzeń, rozpisuje się konkurs z terminem do końca stycznia 1885. Z posadą tą połączona jest roczna płaca w kwocie 400 zł. a. w. wraz z dodatkiem aktywalnym 100 zł. a. w. pomieszkaniem i liberyą.

Ubiegający się o tę posadę winien udowodnić, znajomość języków krajowych w w słowie i piśmie, wykazać dokumentami wiek swój i stan, tudzież fizyczne uzdolnienie, potrzebne do pełnienia obowiązków.

Prócz tego kandydat winien udowodnić: 1) że jest mechanikiem uzdolnionym do wykonywania delikatniejszych robót mechanicznych (Feinmechaniker); 2) że zna się na instrumentach fizykalnych, geodozyjnych i astronomicznych.

Podania o tę posadę należy wnieść w terminie wyżej wskazanym do c. k. Namiestnictwa na ręce rektoratu c. k. lwowskiej Szkoły politechnicznej, a to jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy. Obsadzenie tej posady będzie na razie prowizoryczne na pół roku, poczem dopiero może nastąpić stałe mianowanie.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (D. u. p. nr. 60) przy obsadzeniu rzeczonej posady mają pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie ck. armii, posiadający przepisane warunki i żądaną kwalifikacyę, a dopiero w braku ukwalifikowanych kandydatów stanu wojskowego, mogliby być uwzględnieni kandydaci cywilni.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 listopada 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10804/pr. (7444 1—3)

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie bobreckim, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 17 grudnia, dla grupy gmin miejskich na 19 grudnia, dla grupy większych posiadłości na 22 grudnia b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie bobreckim wybierają: grupa Isza większych posiadłości dziesięciu (10) członków; grupa IIIcia miast i miasteczek czterech (4) członków; grupa IVta gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17 listopada 1884.

Z. 8402. (7437 1—3)

Andreas Sokol aus Neukałusz der nunmehr dem Leben und Wohnorte nach unbekannt ist, so wie deßen allfälligen dem Leben und Wohnorte nach unbekanten Erben, werden in Kenntniß gesetzt, daß die galiz. Boden Kredit Anstalt in Krakau dieselben mit der Klage vom 6 August 1884 Z. 8402 auf Erkenntniß der Löschung des im Lastenstande der Realität lk. 14 in Neukałusz sub Lastenpost 1 Dom et Instr. Tom. I pag. 69 n. 48 on intabulirten Pfandrechtes für die Kaufschillingssumme von 380 fl. C. M. sammt 5% Zinsen vom 9 März 1835 s. N. G. belangt haben, und daß über diese Klage die Tagfahrt zur mündlichen Verhandlung beim k. k. Bezirksgerichte Kałusz auf den 27 Nowember 1884 um 9 Uhr v. M. anberaumt wurde. Dem Andreas Sokol respective deßen Erben wird Manasse Fruchtermann von Kałusz zum Kurator bestellt, dem die Belengten ihre Behelfe mitzuteilen, oder einen anderen Sachwalter zu bestellen haben, widrigens sie sich selbst die nachteiligen Folgen zuzuschreiben haben werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Kałusz, am 28 August 1884.

L. 18040. (7285 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej.-del. podaje do wiadomości, że przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jakóbowi Włochowi Freidla Blumenkranzowa skargę o 30 zł. wytoczyła, w skutek której termin do rozprawy na dzień 15 grudnia 1884 o godz. 9 rano wyznaczono, ustanawiając adwokata dra Busia kuratorem pozwanego.

O tem się Jakóba Włocha zawiadamia z wezwaniem, aby się albo sam na termin powyższy stawił, lub kuratorowi informacyi udzielił, inaczej spór z kuratorem pozwanego ze skutkiem prawnym przeciw temuż przeprowadzony zostanie.

Tarnów, dnia 5 listopada 1884.

L. 46681. (7358 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że Domicela Ferdynanda Sartyni wniosła pod dniem 9 października 1884 do l. 46681 prośbę o wykreślenie prenotacyi legatu 5000 zł. m. k. ze stanu biernego dóbr Jabłonica, na rzecz nieznanego z życia i miejsca pobytu Stanisława Jagielskiego ciężącej. Stosownie do tej prośby wyznacza się po myśli §. 45 ust. hip. termin do przesłuchania stron na dzień 1 grudnia 1884 o godz. 11 przed południem w tut. sali rozpraw, na który obie strony się wzywa, i równocześnie ustanawia się dla Stanisława Jagielskiego kuratora w osobie adw. dra Lehmanna z zastępstwem adw. dra Wilhelma Holzera.

O czem się Stanisława Jagielskiego z wezwaniem uwiadamia, aby temu kuratorowi stosownych środków obrony udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił.

Lwów, dnia 18 października 1884.

L. 6583. (7025 1—3)

Oleksę Huleja, z miejsca pobytu niewiadomego, wzywa się, by do jednego roku od dnia ostatniego umieszczenia niniejszego zawezwania deklaracyę swą do spadku po ś. p. Hryciu Huleju, synu Wasyla, zmarłym w Podfilipiu na dniu 11 kwietnia 1881, wniósł, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadku tego z deklarowanymi spadkobiercami i z zamianowanym dla niego kuratorem Jackiem Klijczukiem przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki, dnia 8 października 1883.

L. 3244. (7024 1—3)

C k. sąd powiatowy w Zaleszczykach wzywa niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Jana Strzelbickiego, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia tegoż w sądzie tutejszym się zgłosił i oświadczenia do spadku po ś. p. Janie Strzelbickim, zmarłym w Bedrykowcach na dniu 4 sierpnia 1877 z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia, wniósł, inaczej bowiem spadek z ustanowionym dla niego kuratorem w osobie adwokata krajowego dra Schrenzla przeprowadzonym będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki, dnia 14 czerwca 1884.

L. 13313. (7183 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Sebastyana, że w skutek prośby Samuela Rudolfa de praes. 18 lipca 1883 l 8174 dozwolił c. k. sąd obwodowy w Samborze uchwałą z dnia 31 lipca 1883 l. 8174 na rzecz proszącego w drodze egzekucyi prawomocnego tamsądowego nakazu zapłaty z dnia 16 stycznia 1877 l. 654 celem zaspokojenia sumy wekslowej 289 zł. z 6 prc. odsetkami od 12 maja 1876 i kosztami sądowemi 9 zł. 38 ct., 4 zł 52 ct. i 2 zł. 5 ct., jakoteż kosztów sądowych powyższej prośby w kwocie 3 zł. 67 ct., rozszerzenie opisania realności pozwanych Jakóba i Katarzyny Sebastian czyli Sebastyan pod l. k. 29 w Nowym Kałuszu położonej, przedsięwziętego protokołem z dnia 17 marca 1872, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw nim o 700 zł. w. a. z pn. i zawezwał c. k. sąd powiatowy w Kałuszu o wykonanie tej egzekucyi, i że tęże uchwałę c. k. sądu obwodowego w Samborze dla niego przeznaczoną doręcza się ustanowionemu dla niego wskutek prośby tegoż Samuela Rudolfa kuratorowi tutejszemu adw. dr. Eminowiczowi z substytucyą p. adw. dra Buczyńskiego.

Wzywa się zatem tego z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Sebastyan, aby podał ustanowionemu kuratorowi wszelkie dokumenta ku uchyleniu tej egzekucyi służyć mogące lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej skutki prawne wynikłe z tego zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Stanisławów, dnia 1 października 1884.

L. 11628. (7234 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia niniejszem o pobytu niewiadomą Chaję Goldenbach a wrazie śmierci jej, tejże z nazwiska życia i miejsca pobytu również niewiadomych spadkobierców, że przeciw niej Marya Jopek 2go śl. Czupko wytoczyła na dniu 19 października 1884 do l. 11628 pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 340 zł. w. a z karty C. wyk. hip. l. 70 gminy Kosów stary z pn., w skutek czego do ustnej rozprawy termin na 1 grudnia 1884 o godz. 9 rano w tymże sądzie wyznaczono, ustanawiając zarazem dla nich kuratorem w tym sporze adw. dr. Ignacego Rybarskiego, któremu odnośny pozew doręczono.

Jest tedy rzeczą pozwanych wczas przed powyższym terminem u powołanego kuratora się zgłosić i mu odnośną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sądowi podać, ile że wrazie przeciwnym wynikłe ztąd szkodliwe następstwa sami sobie przypisać będą winni.

C. k. sąd powiatowy.

Kosów, dnia 21 października 1884.

L. 4961. (6865 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Julię Kratsch, że Berisch Zimet z Podhajec wykazując się jej cessyą zdaty Podhajce 16 kwietnia 1882 wniósł w sądzie tutejszym podanie de praes 20 kwietnia 1882 l. 2764 o zaintabulowanie go za właściciela sumy 200 zł. z pn., na jej rzecz w stanie biernym realności pod l. 537 w Podhajcach intabulowanej i że odnośną przyzwalającą uchwałę z dnia 30 czerwca 1882 doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi panu Piotrowi Kurysiowi w Podhajcach, któremu potrzebne dane udzielić, lub innego zastępcę ustanowić winna.

Z c. k. sądu powiatowego.

Podhajce, 30 maja 1884.

L. 6372. (6981 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Maryannę Filar że ts. rezolucyą z dnia 31 marca 1884 l. 1464 dozwolono na rzecz gal. Zakładu kred. ziems. w Krakowie egz. wpis prawa zastawu dla zaległych 4 rat po 37 zł. 50 ct. i 33 zł. 51 ct. z pn. do stanu biernego jej realności w Niżatycach nr. 23 położonej lwh. 59 objętej i że kuratorem dla niej c. k not. Jana Wodeckiego w Przeworsku ustanowiono. Wzywa się przeto Maryannę Filar aby miejsce zamieszkania sądowi lub kuratorowi doniosła, lub innego pełnomocnika sobie obrała.

Przeworsk, 30 września 1884.

L. 9070. (6998 2—3)

C. k. sąd powiat. miej. deleg. w Wadowicach wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele roszczą sobie prawa do spadku po Józefie Chladku rachmistrzu Skarbu Zatorskiego dnia 19 marca 1884 zmarłym, żeby się stawili w tym sądzie dla okazania i udowodnienia praw swoich w dniu 13 grudnia 1884 o godzinie 10 z rana, lub w tymże przeciągu czasu podania swoje na piśmie wnieśli, przeciwnie nie mieliby żadnego dalszego prawa do spadku, gdyby tenże przez zapłacenie okazanych wierzytelności został wyczerpany, wyjąwszy o ile im służy prawo zastawu.

Wadowice, 19 października 1884.

L. 238. (6999)

C. k. sąd dowiatowy w Przeworsku podaje do publicznej wiadomości, iż w tut. sąd. depozycie zalegają rewersa dłużne na rzecz następujących mas spadkowych:

1. śp. Antoniego Klingsa rewers na s. 2250 zł. i drugi na 3600 złr.
2. śp. Andrzeja Bara rewers na 33 zł.
3. śp. Jakóba Węgrzynowicza rewers na 76 złr.
4. śp. Elżbiety Bar rewers na 31 zł. 41 ct.
5. śp Antoniego Anaszkiewicza rewers na 16 zł. 53 ct.
6. śp. Szymona Suligowskiego rewers na 200 zł., drugi na 200 zł., trzeci na 275 zł. czwarty na 370 zł., piąty na 220 złr. szósty na 400 zł. i siódmy na 180 złr.
7. śp. Maryi Świąteckiej rewers na 151 złr. 6 ct.
8. śp. Tafla Rynplera rewers na 61 zł. 26 ct.
9. śp. Adolfa Meilecha rewers na 62 zł. 6 ct.
10. śp. Katarzyny Kadlewicz rewers na 75 zł.
11. śp. Kazimierza Kostkiewicza rewers na 100 zł., drugi na 100 zł., trzeci na 200 zł.
12. śp. Jana Bieniaszewskiego rewers na 3600 zł.
13. śp Agnieszki Baurowicz rewers na 250 zł.
14. śp. Wojciecha Rolskiego rewers na 200 zł., drugi na 200 zł., trzeci na 200 zł.
15. śp. Kazimierza Jamroza rewers na 16 zł. 8 ct.
16. śp. Sobestyana Końcewicza rewers na 200 zł. tudzież na 100 zł.

Ponieważ pomienione rewersa dłużne zalegają w tut. urzędzie depozytowym, więcej niż 30 lat i strony interesowane o odbiór takowych wcale się nie zgłosiły, przeto wzywa się strony interesowane, które tut. sąd ani z nazwiska ani z miejsca pobytu wcale nie są znane, aby w ciągu 3 miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia rachując o odbiór powyższych rewersów się zgłosiły, gdyż w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie powyższego terminu, te rewersa dłużne do registratury sądowej przeniesione, i w odpowiednich aktach złożone zostaną.

Dla wymienionych mas spadkowych, na rzecz których wymienione rewersa dłużne są złożone, ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Gaberlego.

Przeworsk, 4 lipca 1884.

L. 9144. (6732 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze wzywa niniejszem Michała Hendera z Woli Błażowskiej, który zniknszy z tamtąd jeszcze w roku 1848, odtego czasu żadnej wiadomości o sobie niedaje, żeby w przeciągu jednego roku o swem życiu bądź sąd tutejszy bądź też ustanowionego dla niego kuratora, tutejszego adwokata dr. Budzynowskiego lub tegoż zastępcę adw. kraj. p. dr. Fiternika zawiadomił, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu przystąpi do stanowczego rozpoznania prośby Anny Hender zam. Hajduk o uznanie go za zmarłego.

Sambor, 23 września 1884.

L. 42669. (6768 2—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy wzywa niniejszym edyktem posiadacza zaginionego Adolfowi Marklowi 5 prc. listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. III nr. 6492 na 1000 zł. a. w., opiewającego, wraz z kuponami 22 sztuk z których pierwszy płatny jest 31 grudnia 1884, ostatni zaś 30 czerwca 1895 i talonem, aby opisany list zastawny z kuponami i talonem w 3 latach po terminie płatności ostatniego kuponu zaś pojedyncze kupony w ciągu 1go roku, 6 tygodni i 3 dni po płatności każdego kuponu sądowi przedłożył, inaczej po upływie tych wyznaczonych terminów list wspomniany i kupony tegoż amortyzowane zostaną.

Lwów, dnia 11 października 1884.

L. 8783. (7236 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie podaje do wiadomości że dnia 24 kwietnia 1882 zmarł w Borku śp. Tomasz Gancarz z pozostawieniem pisemnego ostatniej woli rozporządzenia z daty Borek 23 kwietnia 1882 za kodycyl uznanego. Sąd nie znając miejsca pobytu Jędrzeja Gancarza z ustawy do spadku powołanego wzywa go by w przeciągu jednego roku licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w sądzie tutejszym się zgłosił i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie przeprowadzonym zostanie spadek z oświadczonymi spadkobiercami z Michałem Wodarskim jako kuratorem dla niego ustanowionym.

Krosno, dnia 20 grudnia 1883.

L. 3139. (7335 2—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Podczerwińskiego syna Jędrzeja zawiadamia się, że celem zastępywania go w sporze ustnym Jana Podczerwińskiego imieniem małoletnich Rozalii Solarczykowej i Anieli Podczerwińskiej, pko Maryannie Podczerwińskiej i wspólnikom o oddanie $^{1}/_{16}$ części polany, Biały potok wPod czerwonem ustanowionym został pan Jan Trybulec c. k. notaryusz w Nowym-targu, kuratorem do rozprawy ustnej, w tym sporze wyznaczono termin na dzień 10 grudnia 1884, o godzinie 10 rano, na który się Józefa Podczerwińskiego syna Jędrzeja z tem poleceniem wzywa, aby wcześnie przed powyższym terminem, środków do obrony potrzebnych ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż złe skutki z powodu zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k sąd powiatowy.

Cz. Dunajec, dnia 18 września 1884.

C. k. sędzia powiatowy.

L. 25433 (7118 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Michała Wiśniewskiego, iż celem doręczenia mu tus. rezolucyi z 7 marca 1883 l. 4528 zapadłej w sprawie ekspozytury c. k. prokuratoryi skarbu imieniem wysokiego skarbu wojskowego z powodu zgłoszenia dawnego ciężaru do realności l. w. h. 193 w Półwsiu zwierzynieckiem z mocy rewersu demolacyjnego, ustanawia dla niego kuratora w osobie adw. dra Bolesława Czernego.

Kraków 22 lipca 1884.

L. 1938. (7187 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia Sarę Paporisch zamężną Schutzmann w niewiadomem miejscu w Rossyi przebywającą, że celem doręczenia jej uchwały z 30 września 1883 l. 1742 rozpisującej licytacyę realności pod l. k. 103 w Mikulińcach i późniejszych uchwał w sprawie egzekucyjnej galic. banku hipotecznego przeciw spadkobiercom Berla Paporischa i Jakóła Leiby Paporischa o wypłacenie 4 rat po 226 złr. 60 ct. i kapitału 2677 złr. 2 ct. z pn., kuratorem Wolfa Kofflera z Mikuliniec się ustanawia, i temuż uchwałę właśnie powołaną doręcza się, i że temuż kuratorowi wszystkie dalsze uchwały doręczone będą, dopóki Sara Paporisch zamężna Schutzmann miejsca swego lub pełnomocnika w kraju mieszkającego sądowi nie oznajmi.

Mikulińce 15 sierpnia 1883.

L. 14623. (6997 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie wśląd §§. 201, 203 G. U. P. S. i dekretu nadw. z 15 marca 1784 Nr. 262 Z. U. S. poleca temuż który książeczkę kasy oszczędności w Jaśle na 120 zł. w. a. pod nomenklaturą „fuudusz kościoła parafialnego w Brzyskach na posadzkę" w rękach by miał by najdalej w 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tego takową przedłożył gdyż inaczej takowa za nieważną uznaną i wystawca na i za takową nieodpowiadający uznany bo został.

Tarnów, dnia 16 października 1884.

L. 14129. (6934 2—3)

C. k. miej del. sąd powiatowy ustanawia niniejszem w sprawie sumaryczuej Wincentego Majewskiego rzeciw Jozefie Płockiej o 126 zł. 97 ct. aw. dla niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej z powodu wniesionego przeciw niej pozwu de pr. 21 sierpnia 1884 l. 14129 kuratorem ad actum adwokata Zachariasiewicza z substytucyą adwokata Katzenellenbogena wzywając tęże, by temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzieliła lub innego zastępcę sobie obrała i go tutejszemu sądowi tem pewniej wymieniła, ile że w razie przeciwnym niekorzystne następstwa sama sobie przypisze.

Stanisławów, 29 września 1884.

L. 7504. (6943 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanyeh Agnieszkę i Tomasza Kobów, ze na skutek prośby Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie de praes. 19 stycznia 1884 l. 411 wpisane zostało w stanie biernym ich posiadłości lwh. 38 i 42 ksiąg gruntowych dla gminy Łopuszki wielkiej egzekucyjne prawo zastawu dla sumy 141 zł. 51 ct. z pn. i ze rezolucye do nich wygotowane do rąk kuratora adw. Gottlieba w Jarosławiu doręczono.

Przeworsk, 9 października 1884.

L. 1910. (6874 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie ogłasza, że Piotr Romanowicz zmarł 21 listopada 1881 w Wołkowcach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia

Wzywa się więc niewiadomego z miejsca pobytu i życia współdziedzica Marcelego Romanowicza by do roku zgłosił się z swojemi prawami do sądu i wniósł deklaracyę spadkową inaczej c ęść spadku przypadająca nań dla którego tymczasem ustanowiono kuratorem Aleksandra Hordyńskiego, Państwu wydaną będzie.

Dnia, 10 października 1884.

L. 52454. (7099 3—3)

C. k. Sąd powiatowy dla miasta i przedmieść Lwowa sekc. I. oznajmia niniejszem, że w depozycie tegoż sądu znajdują się następujace masy przeszło 30 lat przechowane.

Liczba porząd.	Masa depozytowa	Depozyt składa się z									
		gotówki		obligacyj				książeczek kasy oszczędności		kosztowności	
				państw.		pryw.					
		złr.	ct	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.
1	Ast vel Art	—	—	—	—	—	—	5	51	—	—
2	Binder Karola	6	43	—	—	—	—	—	—	—	—
3	Barańska Agnieszka	—	—	180	73	—	—	—	—	—	—
4	Bardsch Michał	2	37	—	—	—	—	—	—	—	—
5	Biliński Michał	—	—	—	—	—	—	9	53	—	—
6	Bach Leib	3	$79\frac{1}{2}$	—	—	—	—	—	—	—	—
7	Brauer Josef	74	$65\frac{1}{2}$	—	—	—	—	—	—	—	—
8	Chądańska Antonina	—	—	—	—	—	—	6	68	—	—
9	Chalfer Izak	—	—	—	—	—	—	3	39	—	—
10	Czop Agnieszka	3	$42\frac{1}{2}$	—	—	—	—	—	—	—	—
11	Dziuba Ewa	—	—	—	-	—	—	114	39	63	36
12	Dobrzański Karol	1	5	—	—	—	—	—	—	—	—
13	Doms Frydryk	sz. 1 sz.	18 50 51	40	—	100	—	156	28	—	—
14	Freiboth Maria	5	31	—	—	—	—	—	—	—	—
15	Fichler Leopold	—	—	—	—	-	—	5	17	—	—
16	Goldstern Neudel	—	—	—	—	—	—	32	38	—	—
17	Goldbaum & Goldfrucht	8	46	—	—	—	—	—	—	—	—
18	Hisiger Mendel	4	70	—	—	—	—	—	—	—	—
19	Jonas Freund	—	—	—	—	—	—	11	33	—	—
20	Jakubowicz Anton	8	40	—	—	—	—	—	—	—	—
21	Klei v. Klein Ewa	1	51	—	—	—	—	—	—	—	—
22	Kajetanowicz Kajetan	—	—	—	—	—	—	8	95	—	—
23	Koprzywa Eudoksia	1	$9\frac{1}{2}$	—	—	—	—	—	—	—	—
24	Kurska Joanna	32	$78\frac{1}{2}$	22	50	—	—	—	—	—	—
25	Lis Bale	—	—	—	—	—	—	—	—	204	75
26	Latzko Maria	—	—	—	—	—	—	360	86	—	—
27	Laskowski Wincenty	—	—	403	76	—	—	—	—	—	—
28	Lukach Jona	1	85	—	—	—	—	—	—	—	—
29	Michałowicz Franciszek	11	65	—	—	—	—	68	40	—	—
30	Menkes Taube	2	3	—	—	—	—	—	—	—	—
31	Mika Ferdynand	8	$5\frac{1}{2}$	—	—	—	—	—	—	—	—
32	Mahrer Joel Jurkiewicz	1	5	—	—	—	—	—	—	—	—
33	Osberger Anna	42	$17\frac{1}{2}$	—	—	—	—	—	—	—	—
34	Obringer Stanisław	16	25	—	—	—	—	—	—	—	—
35	Podolak Eudoksia	1	85	—	—	—	—	—	—	—	—
36	Piasecki Jan	3	$4\frac{1}{2}$	—	—	—	—	—	—	—	—
37.	Pławicki Stanisław	2	26	—	—	—	—	—	—	—	—
38	Papier Osias	—	—	92	41	—	—	—	—	—	—
39	Rath Peter	—	—	—	—	—	—	1	77	—	—
40	Raudrath Victoria	—	—	—	—	—	—	43	48	18	$31\frac{1}{2}$
41	Rudowski Norbert	8	$94\frac{1}{2}$	—	—	—	—	437	53	—	—
42	Russmann Sara	—	—	—	—	—	—	195	41	—	—
43	Reczuszyński Karol	3	$89\frac{1}{2}$	—	—	—	—	—	—	—	—
44	Semler Franciszek	—	—	—	—	—	—	69	33	—	—
45	Scholz Józef	1	71	—	—	—	—	—	—	—	—
46	Schlomer Moses	2	95	—	—	—	—	—	—	—	—
47	Selzer Chaje	11	55	—	—	—	—	—	—	—	—
48	Scheles Samuel	—	—	183	50	—	—	—	—	—	—
49	Stern Leib contra Berka	5	25	—	—	—	—	—	—	—	—
50	Ulman Jan	—	—	—	—	—	-	21	32	—	—
51	nieznajomy właściciel	—	—	—	—	—	—	9	96	—	—
52	" "	—	—	—	—	—	-	12	20	—	—
53	" "	—	—	—	—	—	—	—	—	6	30
54	" "	—	19	—	—	—	—	—	—	—	—
55	" "	—	—	—	—	—	—	13	06	—	—
56	Wohl Majer Salamon	153	91	300	—	—	—	4	36	—	—
57	Welze Franciszek	42	$56\frac{1}{2}$	—	—	—	—	—	—	-	—
58	Weber Magdalena	10	$74\frac{1}{2}$	—	—	—	—	—	—	—	—
59	Wozniak Simon	3	98	—	—	—	—	—	—	—	—
60	Zarzycka Karolina	1	58	—	—	—	—	—	—	—	—
61	Zaborowska Katarzyna	7	68	—	—	—	—	—	—	—	—

Wzywa się każdego, ktoby do wykazanych depozytów pretensyę sobie rościł, aby w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, sądowi tutejszemu prawo swe wykazał — bowiem po upływie powyższego czasu, depozyta wykazane za przepadłe uznane i funduszowi przepadłości oddane zostaną.

We Lwowie, dnia 24 września 1884.

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna.

Rozkład jazdy.

Ważny od 15. Listopada 1884.

(7302 2—3)

Przemyśl — Chyrów — Zagórz — Mezö-Laborcz — Leg. Mihalyi.

Kilometr	Stacye		Pociąg mięsz. Nr. 116 I. II. III. kl.	Pociąg mięsz. Nr. 118 I. II. III. kl.	Pociąg mięsz. Nr. 114 I. II. III. kl.	
	Ze Lwowa	Odjazd	3.45		4.43	
	„ Wiednia	„	8.—		8.30	
	„ Krakowa	„	10.49		10.46	
—	Przemyśl (Rest.)	Odjazd	8.16	3.16	8.20	
9.1	Hermanowice (przyst.)	„	8.36	3.38	8.42	
3.8	Niżankowice	„	8 45	3.51	8.54	
8.4	Nowe miasto (przyst.)	„	9. 2	4.13	9.16	
4.9	Dobromil	„	9 15	4.40	9.36	
7.8	Chyrów (Rest.)	Przyjazd	9 35	5. 4	10.—	
	do Stryja	Przyjazd	1.23	10.20	—	
	ze Stryja	Odjazd	—	1.52	—	
—	Chyrów (Rest.)	Odjazd	9.53	5.26	10.20	
9.7	Starzawa	„	10.18	5.48	10.46	
9.7	Krościenko	„	10.47	6.12	11.16	
8.1	Ustrzyki	„	11 11	6.34	11.48	
16.2	Olszanica	„	11.55	7.14	12.38	
11.7	Lisko-Łukawica	„	12 28	7.44	1.21	
4.1	Załuż	„	12.39	7 54	1.34	
4.2	Zagórz (Rest.)	Przyjazd	12.48	8. 3	1.45	
	do Grybowa	Przyjazd	7.40	4.23	—	
	z Grybowa	Odjazd	7.16	—	—	
			pociąg mięsz. Nr. 15 I. II. III. kl.		pociąg mięsz. Nr. 13 I. II. III. kl.	
—	Zagórz	Odjazd	1.18		2.27	
16.7	Mokre	„	1.53		3.20	
6.8	Szczawne-Kulaszne	„	2. 9		3.50	
10.6	Komańcza	„	2.45		4.46	
13.8	Łupków	„	3.29		5.44	
12.0	Vidrany	„	4. 5		6.36	
4.1	Mezö-Laborcz (Rest)	Przyjazd	4.15		6.48	
			pociąg osob. Nr. 5 I. II. III. kl.			pociąg mięsz. Nr. 17 I. II. III. IV. kl.
—	Mezö-Laborcz	Odjazd	4.25		7.18	12.17
15.2	Radvany	„	4.54		8. 2	1.—
10.0	Koskócz	„	5.12		8.32	1.31
9.8	Udva (pzystanek)	„	5.30		8.56	1.55
5.8	Homonna	Przyjazd	5.40		9.10	2 9
					pociąg osob. Nr. 3 I. II. III. kl.	
—	Homonna	Odjazd	5.49		9.40	2.24
9.6	Oermezö	„	6. 9		9.58	2.52
5.8	Natafalva (przyst.)	„	6.19		10. 9	3. 7
8.6	Nagy-Mihaly	„	6.34		10.25	3.41
9.5	Bánócz	„	6.49		10.41	4. 9
10.5	T. Terebes-Galszecs	„	7. 7		10.59	4.46
7.3	Upor	„	7.19		11.12	5. 9
7.7	Velejte (przystanek)	„	7.32		11.26	5.30
5.4	Leg. Mihályi (Rest.)	Przyjazd	7.40		11.35	5.45
	do S. Ujhely	Przyjazd	8. 2		12.24	6.40
	„ Kassa Kaschau	„	—		3.20	8.40
	„ Szerencs	„	10.40		2.14	—
	„ Miskolcz	„	1.11		4.16	—
	„ Budapest	„	7.10		9.—	—
	„ Marm.-Sziget	„	—		10. 5	4.13

Leg. Mihalyi — Mezö-Laborcz — Zagórz — Chyrów — Przemyśl.

Kilometr	Stacye		Pociąg osob. Nr. 4 I. II. III. kl.	Pociąg osob. Nr. 2 I. II. III. kl.	Pociąg mięsz. Nr. 18 I. II. III. IV. kl.		
	Z Budapesztu	Odjazd	8.15	7.45			
	„ Miskolcz	„	2.49	12.36			
	„ Szerencs	„	4.34	2.15			
	„ S. Ujhely	„	7. 1	3.49	8. 4		
	„ Marm.-Sziget	„	—	5.24	10.18		
	„ Kassa-Kaschau	„	—	12.37	4.44		
—	Leg. Mihályi (Rest.)	„	7.21	4.35	9.10		
5.4	Velejte (przystanek)	„	7.32	4.44	9 30		
7.7	Upor	„	7.45	4.57	9 52		
7.3	T. Terebes-Galszécs	„	7.59	5.11	10.18		
10.5	Banócz	„	8.17	5.28	10.52		
9.5	Nagy-Mihaly	„	8.34	5.44	11.28		
8.6	Natafalva (przystanek)	„	8.49	5.58	11.51		
5.8	Oermezö	„	8.59	6.10	12.12		
9.6	Homonna	Przyjazd	9.14	6.25	12.37		
				pociąg mięsz. Nr. 12 I. II. III. kl.			
—	Homonna	Odjazd	9.19	6.40	12.49		
5.8	Udva (przystanek)	„	9.29	6.54	1. 5		
9.8	Koskócz	„	9.46	7.19	1.37		
10.0	Radvany	„	10. 3	7.44	2. 9		
15.2	Mezö-Laborcz (Rest.)	Przyjazd	10.27	8 20	2.52		
			pociąg mięsz. Nr. 14 I. II. III. kl.				
—	Mezö-Laborcz (Rest.)	Odjazd	10.32	8.40			
4.1	Vidrany	„	10.44	8.56			
12.0	Łupków	„	11.31	9.54			
13.8	Komańcza	„	12. 3	10.47			
10.6	Szczawne-Kulaszne	„	12.27	11.17			
6.8	Mokre	„	12.43	11.37			
16.7	Zagórz (Rest.)	Przyjazd	1.17	12.15			
	do Grybowa	„	7.40	—			
	z Grybowa	Odjazd	7.16	—		10 43	
			pociąg mięsz. Nr. 115 I. II. III. kl.	pociąg mięsz. Nr. 113 I. II. III. kl.		pociąg mięsz. Nr. 117 I. II. III. kl.	
—	Zagórz	Odjazd	1.39	12.40		5.59	
4.2	Załuż	„	1.48	12.53		6.11	
4.1	Lisko-Łukawica	„	1.58	1.10		6.25	
11.7	Olszanica	„	2.27	1.52		7. 1	
16.2	Ustrzyki	„	3. 8	2.50		7.52	pociąg mięsz. Nr. 119 I. II. III. kl.
8.1	Krościenko	„	3.27	3.16		8.15	
9.7	Starzawa	„	3.48	3.44		8.40	
9.7	Chyrów (Rest.)	Przyjazd	4. 8	4. 7		9. 3	
	w Stryju	„	10.20	—		1.23	—
	ze Stryja	Odjazd	—	11.20		—	1.52
—	Chyrów (Rest.)	„	4.16	4 25		9.37	5.40
7.8	Dobromil	„	4.39	4.51		10. 4	6. 9
4.8	Nowe-Miasto (przystanek)	„	4.53	5. 6		10.19	6.24
8.4	Niżankowice	„	5.10	5.28		10.43	6.46
3.8	Hermanowice (przystanek)	„	5.19	5.39		10.54	6.57
9.1	Przemyśl (Rest.)	Przyjazd	5.38	6.—		11.15	7.18
	w Krakowie	„	5.10	2.33			5.10
	„ Wiedniu	„	7.18	5.10			7.18
	we Lwowie	„	9. 7	11.13			

Ceny jazdy.

od osoby i 1 kilometra, wyjąwszy należytości stemplowej i węgier. podatku transportowego.

Gatunek pociągów	Krajcarów, notami I.	II.	III.	IV.
	klasą			
Pociągi osobowe	4.00	3.00	2.00	—
Pociągi mięszane	3.00	2.25	1.50	1.20

Na linii Mezö-Laborcz-Homonna będą aż do odwołania i przy pociągach osobowych Nr. 4 i 5 tylko ceny jazdy do mieszanych pociągów pobrane.
Sprzedaż biletów IV klasy jest na liniach węgierskich ograniczoną i odbywa się tylko przy pociągach Nr. 17 i 18.
Czarna obwódka oznacza czas nocny od 6ej wieczór do 6ej godz. rano.
Oznaczone godziny stosują się wedle południka Budapeszteńskiego.

Wiedeń, w październiku 1884.

Dyrekcya pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k.